

Protokół nr LV/09
z sesji Rady Gminy i Miasta Bogatynia
z dnia 26 listopada 2009 roku

Obecni radni wg listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu sesji.
Nieobecni radni – Krzysztof Gnacy, Marek Marczak.

Sesji przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy i Miasta Bogatynia Paweł Szczotka.
Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Bogatyni przy ulicy Daszyńskiego 1 w godzinach od 9.00 do 15.20.

W sesji uczestniczyli:

- | | |
|------------------------|---------------------------------------|
| ➤ Andrzej Grzmielewicz | - Burmistrz Miasta i Gminy w Bogatyni |
| ➤ Jerzy Stachyra | - Zastępca Burmistrza, |
| ➤ Dominik Matelski | - Zastępca Burmistrza, |
| ➤ Daniel Fryc | - Sekretarz Gminy, |
| ➤ Bogumiła Wysocka | - Skarbnik Gminy |
| ➤ Krzysztof Nowicki | - radca prawny |
| ➤ Mirosław Drozd | - radca prawny |
| ➤ Piotr Janukowicz | - radca prawny. |

/lista obecności stanowi załącznik nr 2/

oraz naczelnicy wydziałów Urzędu, przedstawiciele spółek oraz gminnych jednostek pomocniczych zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 3 do protokołu sesji.

do punktu 1
Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.

Przewodniczący Rady otworzył sesję, na podstawie listy obecności stwierdził quorum /w chwili otwarcia na sali obecnych było 18 radnych/, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Przewodniczący Rady oddał głos panu Burmistrzowi.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy powitał wszystkich zgromadzonych. Na początku sesji w sposób uroczysty podziękował wyjątkowemu człowiekowi, który z Gminą Bogatynia związał się na całe życie i całe swoje życie przepracował dla naszej społeczności. Burmistrz bardzo gorąco, z całego serca podziękował panu doktorowi Janowi Głanowskiemu. Złożył serdeczne podziękowania i gorące słowa uznania za zaangażowanie i wieloletni trud włożony w opiekę medyczną, sprawowaną nad społecznością bogatyńskich sportowców. Podziękował za wielką życzliwość i za prawdziwe poświęcenie na rzecz naszego miasta, naszej gminy, a przede wszystkim na rzecz naszych mieszkańców. Wielkie, wielkie słowa uznania. Następnie wraz z radnym Andrzejem Lipko i Przewodniczącym Rady złożyli na ręce dra Głanowskiego gratulacje oraz dyplom uznania.

Doktor Jan Głanowski powiedział, że bardzo jest mu miło, że ktoś pamięta o nim po tylu latach pracy. Podziękował bardzo wszystkim zgromadzonym i całemu społeczeństwu bogatyńskiemu, z którym był związany na całe dorosłe życie. Powiedział dalej, że były pokusy wyjazdu z Bogatyni, ale jak sam mówi, jakoś się uchował i jest tu z nami.

Andrzej Lipko w imieniu sportowców podziękował Janowi Głanowskiemu za trzydzieści parę lat opiekowania się młodymi ludźmi i doprowadzenie do tego, że mogli spokojnie uprawiać sport, bez kontuzji.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy złożył jeszcze raz gorące słowa uznania. Podziękował również grupie, stowarzyszeniu pod nazwą Bractwo Ziemi Bogatyńskiej za działania, które promują nasze miasto, naszą gminę, ale również te istotne ze względu na rekonstruowanie procesu historycznego. Szczególnie ten element jest ważny, aby historia naszego terenu, regionu nie tylko nie uległa zapomnieniu ale była pokazywana i kultywowana przez kolejne pokolenia Bogatynian. Dyplom uznania wręczył Przewodniczącemu, dla wszystkich członków Bractwa - na ręce pana Wojciecha Kulawskiego.

Burmistrz odczytał treść podziękowań: „Szanowny Pan Wojciech Kulawski, członek Bractwa Ziemi Bogatyńskiej, szef organizacji. Za podejmowane inicjatywy promujące Gminę Bogatynia, propagowanie społeczności lokalnej, wiedzy historycznej oraz rozbudzanie zamiłowania dla kultury, tradycji regionu Górnych Łużyc. Burmistrz poprosił pana Wojciecha Kulawskiego o przekazanie wszystkich życzeń i gratulacji członkom Bractwa.

Pan Wojciech Kulawski powiedział, że chyba kupi sobie taka mównicę, bo to nie bywała frajda tak móc przemawiać. W imieniu Bractwa Ziemi Bogatyńskiej podziękował panu Pawłowi Szczotce – Przewodniczącemu Rady, Burmistrzowi – Andrzejowi Grzmielewiczowi oraz całej dostojnej Radzie za spowodowanie, iż Bractwo zaistniało. To dzięki ich przychylności udało się zrealizować kilka pomysłów Bractwa: park, polsko – niemieckie spotkanie w „Jubilacie”, wystawę kolejową czy wreszcie trwające konkursy. Wierząc w przychylność dla działań i dążeń zwrócił się z prośbą, aby ten dzień przeszedł do pamięci wszystkich jako pierwszy, w którym Rada po czasie myślenia rozpoczęła działania w sprawie metrażowo solidnej izby pamięci. Za to wsparcie złożył na ręce szefa rady i szefa miasta podziękowania.

Przewodniczący Rady zwrócił się do Burmistrza wyrażając nadzieję, że będzie to początek doceniania pozostałych stowarzyszeń funkcjonujących na terenie gminy, a które działają na rzecz promocji gminy i jej mieszkańców.

do punktu 2

Przedstawienie porządku obrad.

Porządek stanowi załącznik nr 4 do protokołu sesji.

Przewodniczący przedstawił porządek obrad:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przedstawienie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych organu prowadzącego za rok szkolny 2008/2009 wraz z wynikami sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego i maturalnego.
4. Przedstawienie informacji nt. założeń do projektu budżetu gminy na 2010 rok.
5. Podjęcie uchwał:
 - 5.1. w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na 2010 rok – projekt nr 431/09,
 - 5.2. w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2010 rok – projekt nr 432/09,

- 5.3. w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2010 rok - projekt nr 433/09,
- 5.4. w sprawie zawarcia umów dzierżawy nieruchomości w trybie bezprzetargowym - projekt nr 437/09,
- 5.5. w sprawie zawarcia umów dzierżawy nieruchomości w trybie bezprzetargowym – projekt nr 438/09,
- 5.6. w sprawie nieodpłatnego przejęcia mienia Skarbu Państwa -projekt nr 440/09,
- 5.7. w sprawie zmian w składzie komisji Rady Gminy i Miasta - projekt nr 436/09,
6. Sprawy samorządowe jednostek pomocniczych.
7. Interpelacje i zapytania.
8. Wolne wnioski, sprawy różne.
9. Informacje i Komunikaty Przewodniczącego.
10. Zamknięcie obrad.

Następnie wspomniał, że do Biura Rady w dniu 24 listopada wpłynął wniosek Burmistrza Miasta i Gminy o wprowadzenie do porządku obrad sesji zwołanej na dzień dzisiejszy dwóch projektów uchwał:

1. w sprawie zmian w budżecie gminy na 2009 rok oraz
2. w sprawie zmiany uchwały nr LVII/525/98 Rady Gminy i Miasta Bogatynia z dnia 3 marca 1998 roku w sprawie utworzenia jednostki budżetowej – Straż Miejska.

Wniosek Burmistrza o uzupełnienie porządku obrad stanowi załącznik nr 5 do protokołu sesji.

Przed głosowaniem głos zabrał jeszcze **Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy**, który udzielił wyjaśnień dotyczących wniosku o zmiany w porządku obrad, a mianowicie wprowadzenia punktu dotyczącego zmian w budżecie. Nie odniósł się do zagadnienia nr 2, dotyczącego Straży Miejskiej, bowiem było to przedmiotem dyskusji. Z tego co Burmistrz wie, uchwała ta nie wzbudza wątpliwości czy też kontrowersji radnych. Jeżeli chodzi o zmiany w budżecie, na wniosek oraz korzystając z opinii pani Skarbnik, jest to konieczne z kilku powodów. W części merytorycznej, kiedy będzie omawiany projekt niniejszej uchwały, z pewnością pojawią się wyjaśnienia, które umotywuują potrzebę wprowadzenie tego punktu. Są to zagadnienia czy też zadania związane z jednostkami m.in. z Gminnym Przedsiębiorstwem. Wynika to z faktu, że w tej chwili jest jeszcze dobra pogoda, są środki żeby pewne zadania inwestycyjne w tym roku wykonać, a tych zadań inwestycyjnych jest kilka. Są to m.in. inwestycje na terenach wiejskich, także jedno zadanie w Bogatyni. Po przyjęciu tego projektu czy też w trakcie dyskusji będą udzielane stosowne wyjaśnienia. Dlatego też zawnioskował o przyjęcie tych dwóch punktów.

Burmistrz skierował również pytanie do Prezydium Rady, a właściwie do pana Przewodniczącego. W porządku obrad, na samym początku, w punkcie nr 4 pojawia się zagadnienie – „Przedstawienie informacji nt. założeń do projektu budżetu”. Powiedział, że nie kwestionuje zasadności rozmowy, jeżeli chodzi o budżet. Jak najbardziej trzeba by było tutaj wszystko wyjaśnić. Natomiast, dziwi go inny fakt, mianowicie to, że do tej pory Komisje Rady, które problemowo rozpatrują budżet, oceniając zasadność poszczególnych zadań właściwie nad projektem budżetu nie debatowały, a w związku z tym nie dały możliwości zarówno Burmistrzowi i jego zastępcom czy też pani Skarbnik, do tego, żeby przedstawić nie tylko ogólną filozofię budowy budżetu na 2010 rok, ale przede wszystkim odniesienia się do poszczególnych zadań. Powiedział, że jest za tym, aby te kwestie przedstawiać przy „otwartej kurtynie”, natomiast zachodzi zasadnicze pytanie. Jeżeli oczekuje się od Burmistrza czy też podwładnych Burmistrza, tego aby na każdej sesji byli w 100% przygotowani i udzielali

rzetelnych i wyczerpujących odpowiedzi, to zdaniem Burmistrza sygnał powinien pojawić się na komisjach, tym bardziej że sam budżet będzie natychmiast realizowany w formie dyskusji przez radnych w momencie uchwalenia podatków. Wydaje się to logiczne, konsekwentne, a przede wszystkim uporządkowane. Burmistrz powiedział, że nie może w tym momencie złożyć wniosku o wykreślenie tego punktu i przeniesienie go na najbliższą sesję, jednakże postuluje do radnych o jedną rzecz. Jeżeli ma być prowadzona rozmowa o budżecie, to Burmistrz zaproponował wszystkie sporne kwestie, które wzbudzać mogą kontrowersje i które należałoby dokładniej wyjaśnić i zanalizować, poprowadzić w ramach prac komisji. Powiedział, że obserwując ostatnio sytuację, w której punkty fundamentalne nie tylko dla samorządu, ale przede wszystkim dla mieszkańców i gminy Bogatynia rozstrzygane są na sesji, kiedy próbuje się coś udowodnić nie analizując tego wcześniej na komisjach. Burmistrz jest przeciwny takim standardom przede wszystkim dlatego, że sesja Rady Gminy i Miasta nie jest w tym momencie ciałem, które ma pewne sprawy rozstrzygać już na posiedzeniach, nie rozmawiając wcześniej na komisjach. Burmistrz zwrócił jeszcze jedną uwagę. Wraz z Panią Skarbnik są przygotowani do wnikliwej debaty odnośnie budżetu Miasta i Gminy Bogatynia. Natomiast w tym momencie punkt brzmi zagadkowo, zdaniem Burmistrza jest przedwczesny i nie ma najmniejszej potrzeby rozpatrywania go teraz, skoro nie był przedmiotem obrad poszczególnych komisji. Nie zawniósował, ażeby ten punkt wykreślić, pozostawił to w decyzji pana Przewodniczącego. Poprosił o rozsądek i podejście do sprawy przynajmniej w ten sposób, jak każda dobra kultura i dyskusja, która jest niezbędna, a która może odbywać się w komisjach problemowych.

Przewodniczący Rady powiedział, że słowa Burmistrza wielce go radują. Odnosząc się do proponowanych przez Burmistrza zmian w budżecie, Przewodniczący zapytał, dlaczego z jednej strony mówił o sytuacji, w której jest punkt – „Przedstawienie informacji nt. założeń do projektu budżetu gminy” i wskazał komisje jako najbardziej odpowiednie do dyskusji na ten temat, z drugiej strony, zmiany wpływają tak późno, że część komisji nie ma możliwości ich rozpatrzenia albo nie chce się tym zajmować. Sytuacja taka miała miejsce przed tą sesją. Poza tym „Przedstawienie informacji na temat założeń do projektu budżetu gminy”- taki punkt znalazł się w porządku ubiegłorocznej sesji. Również rok temu, również po otrzymaniu projektu budżetu taki punkt umieszczony został w sesji. Pani Skarbnik przedstawiła główne założenia i obyło się bez ofiar. Poza tym dodatkowo należy nadmienić, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, pan Burmistrz zobowiązany jest do udostępniania do informacji publicznej wszystkich spraw związanych z budżetem, z prowadzeniem gospodarki finansowej gminy. Jest to jeden z tych elementów. Umożliwia się w ten sposób zapoznanie społeczeństwa z głównymi założeniami do projektu budżetu. Taki był cel umieszczenia tego punktu w porządku obrad.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy powiedział, że się nie zrozumiał z Przewodniczącym Rady. Nie jego intencją było regulowanie spraw związanych z bieżącą pracą Rady. Od tego jest pan Przewodniczący, który tak planuje porządek, który z jednej strony zapewnia informację rzetelną, a po drugie powoduje, że sesje powinny odbywać się sprawnie, merytorycznie i rzeczowo. Burmistrz powiedział tylko o swoich odczuciach, też może mieć wątpliwości co do kolejności pewnych punktów. Jeżeli chodzi o zmiany w budżecie, to Przewodniczący doskonale wie, że sytuacja w samorządzie jest dynamiczna. To nie jest tak, że ktoś trzyma w szufladzie dokumenty i przedstawia Radzie dopiero w ostatniej chwili. Dokumenty spływają na bieżąco i wtedy, kiedy jest możliwość jak najszybciej przesyłane są do organu właściwego czyli do Przewodniczącego Rady, a co za tym idzie do wszystkich radnych. Skoro Przewodniczący powiedział, że występują pewne opóźnienia, to Burmistrz postanowił przekazać informację o pewnej rzeczy. Mianowicie 25

listopada wpłynął do gminy dokument z informacją o przyznanej dotacji. Burmistrz poinformował o tym teraz m.in. dlatego, że punkt ten był niesamowicie rozpracowywany na czynniki pierwsze przy okazji, kiedy Prezydium Rady zaproponowało porządek, w którym zauważono kwestie dotyczące kontroli. Zostało to potraktowane kompleksowo, a wszystkie informacje na ten temat były udzielane podczas sesji. Burmistrz nie chciałby wracać do tego, bo wspomnienie o tej sesji jest średnie. Z wielką przyjemnością, a także radością i dużą satysfakcją poinformował, że otrzymano kolejną, bardzo dużą dotację. Spłynęły do Gminy Bogatynia dokumenty, a skoro są to pieniądze, to sprawa jest przedstawiana w tym momencie, na początku sesji. Inwestycja pod nazwą budowa magistrali wody zimnej Sieniawka-Zatonie- w tej sprawie też było wiele dyskusji- obecnie na 100% gmina otrzymuje dotację w wysokości 787 000,00 euro, co daje 3 200 000,00 zł. Są to pieniądze, które wpłyną na konto Gminy Bogatynia. Burmistrz wykonał rozmowę telefoniczną z Prezydentem Euroregionu panem Piotrem Romanem, który również w Komitecie Sterującym uczestniczy w roli osoby współdecydującej i zapewnił, że te środki Gmina Bogatynia otrzyma. Burmistrz powiedział dalej, że zrobi wszystko, żeby te środki zasiliły jeszcze budżet w tym roku budżetowym. Są więc kolejne pieniądze z dotacji, chociaż czarne scenariusze, które się pojawiały nie wróżyły sukcesów. Dotacji będzie nawet więcej niż przedstawiono Radzie i radnym na sesji budżetowej poprzedniej. Gmina Bogatynia otrzymała dodatkowo 3 200 000,00 zł. Jest to duży sukces. Powiedział, że nie uzurpuje sobie prawa do tego, aby przypisać to wyłącznie sobie. To jest także zasługa radnych, całego samorządu. Są to kolejne pieniądze, które będzie można przeznaczać na potrzeby Miasta i Gminy Bogatynia.

Radna Krystyna Dudziak – Piwowarska zapytała, jakie komisje analizowały projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie, czy były takie. Przed przystąpieniem do głosowania radna chciałaby usłyszeć, aby nie powtórzyć tego co było na poprzedniej sesji, że sprawy ujęte w tych zmianach, w tej autopoprawce są na tyle istotne i na tyle pilne, że nie przyjęcie czy nie wprowadzenie ich do porządku obrad wywoła duże problemy i kłopoty. Powiedziała, że patrząc na datę, z którą wpłynął projekt uchwały, to nie wiele komisji miało szansę dyskutować.

Przewodniczący Rady powiedział, że Komisja Rozwoju nie zajęła się tematem, Komisja Obywatelska też nie, Komisja Oświaty przedyskutowała i Komisja Budżetowa również rozpatrywała ten punkt zmian do budżetu. Komisja Zdrowia nie opiniowała, ale to nie było dekretywane na Komisję Zdrowia.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy powiedział, że odebrał pytanie w tym sensie, czy przyjęcie bądź nie przyjęcie uchwały o zmianach w budżecie spowoduje konsekwencje w postaci np. nie pozyskania środków. O tym może za chwilę powiedzieć pani Skarbnik. Burmistrz ze swojej strony oznajmił, że ten projekt uchwały jest ważny dlatego, że pozwala na funkcjonowanie GPO w ramach tych prac, które powinny być do końca roku wykonane. Zdaniem Burmistrza należy z tego skorzystać. Zwrócił uwagę na to, że są dochody, które Gmina Bogatynia powinna przyjąć do budżetu. Wracając do kwestii budżetu, propozycji. Na kilku spotkaniach z panią Skarbnik, ze swoimi zastępcami oraz osobami, które zarządzają jednostkami, wypracowany został pewien kompromisowy projekt budżetu. Powiedział, że nie spodziewa się dyskusji, która miała miejsce rok temu, ponieważ jest to budżet oszczędny i kompromisowy, ale taki, który pozwala na rozwój. Licząc na pozyskanie środków pewne zadania będzie można zwiększyć. Burmistrz uprzedzając porządek sesji powiedział wyraźnie, że celowo zostały wpisane zadania, gdzie finansowanie jest w ograniczonej części. Burmistrz uważa, że pewne zadania należy bezwzględnie zacząć, tego wymaga przyzwoitość i składane zarówno przez Burmistrza, jak i przez radnych obietnice.

I należy te zadania, istotne dla Miasta i Gminy Bogatynia rozpocząć. Powiedział ponadto, że podszedł do tego w sposób bardzo ostrożny. Podobne odczucia mają wszyscy. Także ci, którzy zapoznali się i analizowali budżet. Natomiast w sytuacji, kiedy komisje problemowe rady, a każda z komisji przynajmniej w zakresie swojej merytorycznej właściwości budżet ten analizuje, projektu budżetu nie analizowały, Burmistrz ma poważne wątpliwości. Powiedział, że jest przygotowany i może o tym dyskutować. Nie chciałby, aby odbywało się to w ten sposób, że występuje ktoś w postaci arbitra i arbitralnie stwierdza, że ma być tak, a nie inaczej. Burmistrz zaproponował, aby poświęcić na to więcej czasu, tym bardziej, że takie były założenia. Deklaracja Przewodniczącego mówiła o tym, że dobrze by było budżet przyjąć jeszcze w roku bieżącym, co jest dla miasta rzeczą bardzo korzystną. W związku z tym zaproponował omówienie na sesji, jak nie w tym, to na początku przyszłego tygodnia i wyłącznie tematów budżetowych i zapisów, które się tam pojawiły. Powiedział, że jest przygotowany. Nie gra to z pewnymi tradycjami, które Rada przyjęła, a które konsekwentnie realizowała do tej pory. Jeżeli jest wola, to Burmistrz będzie dyskutował. Istotne sprawy, które dzisiaj czekają, a mianowicie podatki, przy okazji debaty budżetowej, która zdaniem Burmistrza jest w tym momencie nieuzasadniona, uciekną, zjedną na plan dalszy. Należy uszanować osoby, które są obecne na sali, a których w sposób bezpośredni dotyczą te uchwały, które dzisiaj będą podejmowane. Powiedział dalej, że będzie prosił pana Przewodniczącego, aby przy rozmowie o podatkach, oddać głos tym, o których losie będą dzisiaj podejmowane decyzje.

Przewodniczący Rady powiedział, że na temat założeń do projektu budżetu jest planowana dyskusja, a nie na temat budżetu.

Radny Stanisław Goszczycki odniósł się do zapytania radnej Krystyna Piwowarskiej, ponieważ na Komisji ds. Budżetu rozpatrywany był projekt uchwały dotyczący zmian do budżetu. Radny powiedział, że są tam istotne rzeczy. Są oprócz tego, o czym mówił pan Burmistrz - pieniądze dla spółki GPO i dopłaty do wody. Każda zmiana do budżetu jest rzeczą istotną i ważną. Radny powiedział dalej, że nie ma sprzeciwu do dopłat do wody. Na sesji, na której uchwalano i przyjęto dopłaty do wody dla mieszkańców, zdawano sobie sprawę, że jeżeli zajdzie taka potrzeba, braknie kwoty, która została zapisana w budżecie, to podejmując uchwałę o dopłacie do 1m³, a z wyliczeń wyjdzie, że tych pieniędzy jest za mało, to nikt nie będzie blokował takiej dopłaty, bo nie ma podstaw, dlatego, że obowiązuje uchwała o tych dopłatach. Jeśli chodzi o spółkę GPO, to na poprzedniej sesji przyznano dodatkowe pieniądze na te zadania. Radny wczoraj na komisji zadał pytanie pani Skarbnik patrząc na wykonanie budżetu za pół roku, gdzie zapisane są 2 800 000,00 zł na to zadanie, a wykonanie za półrocze było nie całe 800 000,00 zł. Nie otrzymał odpowiedzi, jakie jest na dzień dzisiejszy wykonanie, nie znana jest odpowiedź, na co konkretnie będą przeznaczone te pieniądze. Burmistrz swego czasu, kiedy nie chciano wprowadzić uchwały o zmianach do budżetu, mówił osobiście radnemu, że jeżeli nie chce tej zmiany wprowadzić, to znaczy że nie jest za tym, żeby na ulicy Wyczółkowskiego zrobiono chodnik. O tym też, jak wspomina radny Goszczycki, dowiadywał się dopiero na sesji. Radny dalej powiedział, że zawsze jest otwarty na rozmowy i dyskusje. Nikt z radnych ponadto nie chce arbitralnie wskazywać, że ma być zrobione to czy inne zadanie. Radni chcą dyskutować i tak jak w tamtym roku wypracowywać pewien kompromis. Patrząc na wykonanie bieżącego roku, nie udało się wiele rzeczy z kompromisowego budżetu zrealizować, i o tym radni też chcieliby rozmawiać przy tworzeniu nowego budżetu. Radny nadmienił, że przy poprzednim budżecie Komisja Budżetowa zwróciła się z prośbą o wykaz umów zleceń. Radni nie są przeciwni zmianom, są chętni do rozmowy. Być może dzisiaj na sali jest wiele osób, które być może są mniej zainteresowani tymi tematami. Radny zaproponował, aby powrócić do komisji i porozmawiać

jeszcze o budżecie i o założeniach w mniejszym gronie. Być może będzie to trwało dłużej niż pozwalałby dzisiaj porządek sesji. Radny powiedział, że nie chciałby, żeby płynęła informacja, że radni znowu chcą czemuś przeszkodzić, albo chcą nie pozwolić na dokonanie pewnych zmian. Radni są przygotowani do tego, żeby wszystkie pozytywne rzeczy dla Gminy i Miasta Bogatyni działały się. Radni nie są przeciwko komukolwiek, czy przeciwko wprowadzaniu istotnych zmian. Określono, że do pewnego dnia powinny wpływać dokumenty i powinny być one oparte o dokumenty źródłowe. Nie jest tak, że wystarczy podać jakąś kwotę, a radni nie wiedzą, na co ona się składa. Po uzyskaniu szczegółowych informacji radni będą mogli przystępować do głosowania. Wówczas, gdy będą świadomi, co znajduje się pod zapisanym hasłowo zadaniem w budżecie. Natomiast jeżeli chodzi o założenia, to radny uważa, że nie tylko radni, ale i całe społeczeństwo powinno usłyszeć główne, podstawowe filary budżetu, który jest przygotowywany.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy powiedział, że tylko wyraził swój pogląd. A jeżeli radni uważają, że dzisiaj tą dyskusję wstępną budżetową i mówienie o filarach budżetu za konieczną, to Burmistrz, nie ma nic przeciwko, bo jest do tego przygotowany. Poprosił, nauczony pewnym doświadczeniem, żeby ten punkt zrealizować w późniejszej części porządku obrad. Ze względu na fakt, że dzisiaj fundamentalną sprawą jest kwestia podatków. Należy uszanować osoby, które są na sali, które są żywo tym zainteresowane, a istnieje obawa, że ta dyskusja przeciągnie się na wiele godzin. Tak już bywało. A 21 radnych to przypuszczalnie 21 koncepcji na ustawienie budżetu, przede wszystkim po to, by realizować własne cele oraz działać na rzecz gminy. Poprosił, żeby tego nie robić w początkowej części. Uważa, że dzisiaj podstawowym zadaniem jest długa rozmowa i długie przekonywanie się w kwestii podatków, które muszą być wyznaczone na rok 2010. To jest główny temat. Zwrócił się z prośbą do Przewodniczącego, aby punkt dot. założeń przenieść w inne miejsce. Umieszczenie go na początku sesji jest, zdaniem Burmistrza, niefortunne i spowoduje, że będzie się kwestie podatków załatwiać na końcu, kiedy wda się pewne zmęczenie, być może podenerwowanie. Dlatego Burmistrz poprosił, żeby załatwić to, co dzisiaj rzeczywiście jest dla Rady Gminy i przede wszystkim dla mieszkańców najistotniejsze i jest sprawą bardzo, bardzo ważną. Jeżeli punkt 4 ma być realizowany, to Burmistrz nie jest przeciwny, ale poprosił, aby znalazł się w innym miejscu, wtedy, kiedy będzie można spokojnie tą dyskusję prowadzić.

Przewodniczący Rady powiedział, że ma zupełnie inne zdanie. Uważa, że rozmowa o głównych filarach budżetu, to także rozmowa o podatkach: podatku o nieruchomości, rolnym i od środków transportowych, bo jest to jeden z głównych filarów budżetu. Następnie przewodniczący zamknął dyskusję i przystąpił do głosowania za wprowadzeniem do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2009 rok.

Rada Gminy i Miasta w wyniku głosowania /głosów „za” 8, „przeciw” 10, 1 wstrzymujący/ nie wprowadziła projektu uchwały do porządku obrad sesji.

Przewodniczący Rady zapytał następnie, kto jest za wprowadzeniem projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LVII/525/98 Rady Miasta i Gmina Bogatynia z dnia 3 marca 1998 roku w sprawie utworzenia jednostki budżetowej – Straż Miejska. Poprosił o głosowanie.

Rada Gminy i Miasta w wyniku głosowania /głosów „za” 11, 8 wstrzymujących/ wprowadziła projekt uchwały w sprawie zmian uchwały w sprawie utworzenia jednostki budżetowej – Straż Miejska.

Ww. projekt otrzymał punkt 5.8. Stwierdził, że porządek został przyjęty.

Następnie zgłoszono wniosek o zdjęcie punktu 4– „Przedstawienie informacji na temat założeń do projektu budżetu gminy na 2010 rok”.

Rada Gminy i Miasta w wyniku głosowania /głosów „za” –6, „przeciw” – 13/ odrzuciła wniosek.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy powiedział, że ubolewa nad faktem, że Rada nie chce rozmawiać o zmianach w budżecie. Jest to przykre i bardzo smutne. W związku z tym, żeby nie przedłużać, bo i jego wystąpienie przedłuża moment, kiedy można zacząć rozmawiać o podatkach. Zgodnie ze swoimi kompetencjami złożył na jutro wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej w tym jednym temacie. Jeżeli to ma być tak, że bawimy się w „kotka i myszkę”, kto kogo przechytry, to proszę bardzo. Ale nie można odpuszczać istotnych spraw dla gminy. Burmistrz zdziwił się, że radni nie chcą rozmawiać na temat zmian w budżecie. Pan Stanisław Goszczycki przed chwilą powiedział o tym, że jego komisja nad tematem się pochylała. Jest to dla Burmistrza tym bardziej niezrozumiałe. Powiedział, że natychmiast u pana Przewodniczącego pojawi się wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Porządek obrad po zmianach:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przedstawienie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych organu prowadzącego za rok szkolny 2008/2009 wraz z wynikami sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego i maturalnego.
4. Przedstawienie informacji nt. założeń do projektu budżetu gminy na 2010 rok.
5. Podjęcie uchwał:
 - 5.1. w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na 2010 rok – *projekt nr 431/09*,
 - 5.2. w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2010 rok – *projekt nr 432/09*,
 - 5.3. w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2010 rok - *projekt nr 433/09*,
 - 5.4. w sprawie zawarcia umów dzierżawy nieruchomości w trybie bezprzetargowym - *projekt nr 437/09*,
 - 5.5. w sprawie zawarcia umów dzierżawy nieruchomości w trybie bezprzetargowym – *projekt nr 438/09*,
 - 5.6. w sprawie nieodpłatnego przejęcia mienia Skarbu Państwa -*projekt nr 440/09*,
 - 5.7. w sprawie zmian w składzie komisji Rady Gminy i Miasta - *projekt nr 436/09*,
 - 5.8. w sprawie zmiany uchwały nr LVII/525/98 Rady Gminy i Miasta Bogatynia z dnia 3 marca 1998 roku w sprawie utworzenia jednostki budżetowej – Straż Miejska- *projekt nr 445/09* .
6. Sprawy samorządowe jednostek pomocniczych.
7. Interpelacje i zapytania.
8. Wolne wnioski, sprawy różne.
9. Informacje i Komunikaty Przewodniczącego.
10. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady realizując porządek sesji ustalony przez radę przystąpił do punktu 3 - przedstawienie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych organu prowadzącego za rok szkolny 2008/2009 wraz z wynikami sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego i maturalnego. Oddał głos pani Naczelnik Wydziału Oświatowego.

Tadeusz Okorski powiedział, że były zmiany do porządku, były głosowania na temat zmian, natomiast nie był głosowany porządek po zmianach.

Przewodniczący Rady zapytał Tadeusza Okorskiego, czy jeśli zmiany przegłosowano, to czy widzi możliwość nie przyjęcia porządku. Nie ma głosowania nad porządkiem obrad. Następnie zaproponował, ażeby poczekać, aż pewne osoby opuszczą salę.

do punktu 3

Przedstawienie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych organu prowadzącego za rok szkolny 2008/2009 wraz z wynikami sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego i maturalnego.

Informacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu sesji.

Jerzy Stachyra, zastępca burmistrza wyraził zadowolenie, że ktoś jednak został posłuchać informacji o stanie realizacji zadań oświatowych. Powiedział, że są pewne utrudnienia techniczne, bo nie ma możliwości podłączenia do mikrofonu bezprzewodowego, dlatego będzie prezentował materiał z miejsca, przy pomocy pani naczelnik. Art. 5a ust. 4 ustawy o systemie oświaty nakłada na organ prowadzący obowiązek przedstawienia organowi stanowiącemu informacji o stanie realizacji zadań oświatowych za poprzedni rok szkolny. Jest to nowy wymóg, dlatego od tego roku jest przedstawiana informację. Część z elementów, które przedstawił Burmistrz już są znane, ponieważ były reprezentowane podczas sesji poświęconej edukacji. Następnie zgodnie z obowiązkiem nałożonym przez ustawę przedstawił zadania, które realizuje organ prowadzący. Po pierwsze: zatwierdzenie arkuszy organizacyjnych pracy szkoły. Drugie z tych zadań to dowożenie uczniów do szkół. Dalej nadanie stopnia awansu zawodowego dla nauczycieli mianowanych, prowadzenie sprawozdawczości i rozliczanie dotacji, prowadzenie nadzoru na działalnością szkół w zakresie spraw finansowych i administracyjnych, wykonanie inwestycji oświatowych i remontów obiektów szkolnych, powierzenie stanowiska dyrektora szkoły, powierzenie zadań doradcy metodycznego, doskonalenie zawodowe nauczycieli, analiza wyników egzaminu gimnazjalnego klas trzecich gimnazjum, i sprawdzianu klas szóstych szkoły podstawowej i analiza egzaminu maturalnego 2009. Tutaj analiza egzaminu maturalnego dotyczy Zespołu Szkół Ekonomicznych i Energetycznych, ponieważ jest to jedyna szkoła na poziomie średnim prowadzona przez gminę. Pierwsze z tych zadań – zatwierdzenie arkuszy organizacyjnych prac szkoły – odbywa się na bieżąco. Z bardziej interesujących informacji, tj. liczba zatrudnionych nauczycieli w naszych jednostkach oświatowych, wykres przedstawia zatrudnienie w gminnych jednostkach. Zatrudnionych jest 408 nauczycieli oraz 339 pracowników administracji i obsługi. Kolejny slajd przedstawia rozdział wykształcenia nauczycieli. Zdecydowana większość nauczycieli, pracujących w naszych jednostkach, to nauczyciele z wykształceniem wyższym. Wielu z tych nauczycieli dokończyło i studiuje na kolejnych kierunkach. W roku szkolnym 2008/2009 do szkół i przedszkoli uczęszczało 3669 uczniów. Następny slajd obrazuje liczbę uczniów na poszczególnych poziomach kształcenia. Większość z tych uczniów to są uczniowie szkół podstawowych. Wynika to z tego, że tam jest największa liczba oddziałów. Kolejny slajd przedstawia liczbę oddziałów. W sumie w naszych jednostkach oświatowych są 174 oddziały. Drugie z zadań, jakie jest realizowane w zakresie oświaty to dowożenie uczniów do szkół. Warto pamiętać, że w roku 2008/2009

dowożonych było 507 uczniów i zwracane były koszty 19-stu uczniom niepełnosprawnym i ich opiekunom. Miesięczny koszt dowozu jednego ucznia wyniósł ok. 82,00 zł. Oczywiście dowożenie uczniów odbywa się po wyłonieniu wykonawcy tego zadania w drodze przetargu. Uczniów dowozi PKS. I miejmy nadzieję, że realizuje zadania dobrze. Kolejny temat to nadanie stopnia awansu zawodowego na nauczyciela mianowanego. Burmistrz zwrócił uwagę, że organ prowadzący nadaje tylko stopień nauczyciela mianowanego. Inne stopnie awansu zawodowego nie są w kompetencji Burmistrza. W roku szkolnym 2008/2009 Burmistrz powołał komisję egzaminacyjną i nadał stopień awansu na nauczyciela mianowanego 5-ciu nauczycielom. Byli to nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 1, Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi, Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Porajowie i Publicznego Gimnazjum nr 1. Prowadzenie sprawozdawczości i rozliczanie dotacji. Wspomniał, że przygotowywane są różnego rodzaju sprawozdania na podstawie informacji przekazywanych przez jednostki oświatowe. Sprawozdania te przekazywane są do kuratorium lub też do ministerstwa. To co jest istotne to informacja, że wszystkie sprawozdania wykonywane były w terminie i w terminie przekazywane odpowiednim instytucjom. Prowadzenie nadzoru nad działalnością szkół w zakresie spraw finansowych i administracyjnych. W ramach tego nadzoru kontrolowana jest prawidłowość dysponowania przyznanymi szkole środkami budżetowymi oraz pozyskiwanymi przez szkoły środkami pochodzącymi z innych źródeł. Kontroluje się przestrzeganie obowiązujących przepisów, kontroluje się zapewnienie warunków działalności szkoły lub placówki, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki. Kolejna informacja podsumowująca i ważna: w roku szkolnym 2008/2009 pracownicy działu audytu wewnętrznego skontrolowali wszystkie jednostki oświatowe. Następnie Burmistrz omówił wykonanie inwestycji oświatowych i remontów obiektów szkolnych. W omawianym roku szkolnym wykonano remont pomieszczeń przeznaczonych na pracownię mechatroniczną oraz sieć logistyczną zasilającą tą pracownię. Nastąpiła również wymiana drzwi oddzielających warsztaty szkolne od ciągów komunikacyjnych, także w Zespole Szkół Energetycznych i Ekonomicznych. Dalej remont częściowych pomieszczeń w Publicznym Przedszkolu nr 4, remont pomieszczenia archiwalno-gospodarczego z przeznaczeniem na salę dla grupy dzieci żłobkowych w Publicznym Przedszkolu nr 4, remont sanitariatów i instalacji wodno-kanalizacyjnych w Przedszkolu nr 5 i wymiana stolarki okiennej w Publicznym Przedszkolu nr 3 w Bogatyni. Burmistrz również powierza stanowiska dyrektorów jednostek oświatowych. W roku szkolnym 2008/2009 powierzono do 31 sierpnia 2013 roku stanowiska dyrektorów w trzech jednostkach. I są to: Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Działoszynie, tutaj dyrektorem została pani Irena Michalik, w Publicznym Przedszkolu nr 5 Burmistrz powierzył obowiązki dyrektora pani Marzenie Konwent i w Publicznym Przedszkolu nr 4 pani Violetcie Chafieha. Powierzono ponadto zadania doradcy metodycznego. W roku szkolnym 2008/2009 te zadania wykonywały trzy osoby, tj. pan Bogdan Szarawara, który wykonywał zadania doradcy metodycznego z zakresu poradnictwa specjalistycznego we wszystkich typach szkół, pani Bożena Górecka- zadania doradcy metodycznego z zakresu nauczania zintegrowanego i przedszkolnego w przedszkolach i szkołach podstawowych i pani Anna Pasztetnik- zadania z zakresu doradcy metodycznego z zakresu matematyki we wszystkich typach szkół. Doskonalenie zawodowe nauczycieli. Kolejne z zadań oświatowych, które realizuje Burmistrz jako organ prowadzący. Zgodnie z art. 70 Karty Nauczyciela w budżecie gminy zabezpieczony jest 1% planowanych rocznych środków przeznaczonych na wynagrodzenia osobowe nauczycieli. W roku 2008 było to 122 508,00 zł, na rok 2009 zaplanowano 136 779,00 zł. Istotne jest, że informacje o nauczycielach, którzy chcą korzystać z tych środków otrzymywane są od poszczególnych jednostek i wszyscy nauczyciele, którzy wyrazili wolę dokształcania się i korzystania z tych środków, pomoc taką otrzymali. Ostatnie z zadań, które jest realizowane to jest analiza wyników egzaminów na poszczególnych

poziomach. Organ prowadzący realizuje głównie zadania kontrolne, administracyjne, natomiast zadaniami z zakresu kontroli dydaktycznej zajmuje się głównie Kuratorium Oświaty. Samorząd analizuje wyniki egzaminu gimnazjalnego, egzaminu na koniec szkoły podstawowej. Co nie oznacza, że nie jest to kwestia istotna, bo głównym zadaniem szkoły jest kształcenie i wychowywanie młodzieży. Mimo, że jest to głównie zadanie kuratoriów, to również dla samorządu ważne są efekty pracy edukacyjnej. Prace administracyjne, inwestycyjne, kontrolne mają na celu zapewnienie maksymalnie korzystnych warunków do uzyskiwania jak najlepszych wyników nauczania. Następnie Burmistrz Stachyra wspomniał, że w materiałach, które otrzymali radni na dzisiejszą sesję są szczegółowe wyniki egzaminów w poszczególnych poziomach nauczania. Przedstawiane na dzisiejszej sesji tylko poszczególne informacje pozwolą wyrobić pewien obraz osiągniętych wyników. Dalej zaprezentował słupki, które przedstawiają liczbę punktów zdobytych w sprawdzianach ze szkół podstawowych w roku szkolnym 2008/2009. Z prawej strony, żółtym kolorem jest przedstawiona średnia województwa dolnośląskiego. Na pionowej osi 10, 20, 30 są to punkty, które można było zdobyć w tym egzaminie. Niestety tutaj nasze szkoły nie osiągnęły średniej dolnośląskiej. W wielu przypadkach zbliżają się do tej średniej, natomiast wyniki w poszczególnych szkołach są poniżej tej średniej. Następnie przedstawił wyniki egzaminu gimnazjalnego za rok szkolny 2008/2009. Część humanistyczna zaznaczona kolorem niebieskim, ciemniejszym kolorem część matematyczno-przyrodnicza. W pionowej osi ukazana jest liczba punktów, jaką można było zdobyć. Skrajne słupki tj. średnia województwa dolnośląskiego. Również tutaj wyniki gminne są poniżej średniej. Bogatynia jest jednym z niewielu samorządów, które dokonują analizy wyników maturalnych. Wyniki maturalne przedstawione są tylko w Zespole Szkół Energetycznych i Ekonomicznych. Dla tej jednostki gmina jest organem prowadzącym. W tej tabelce z prawej strony jest średnia zdawalność w naszym województwie, tj. 78,4% i średnia w Powiecie Zgorzeleckim, która wynosi 81,9%. Zdawalność została rozbita na Technikum Ekonomiczne i Technikum Energetyczne. Jeżeli chodzi o Technikum Ekonomiczne, to tutaj wynik jest niezły, nieco powyżej średniej Województwa Dolnośląskiego. Gorzej jest niestety w Technikum Energetycznym. Tutaj wyraźnie zdawalność na maturze jest poniżej średniej wojewódzkiej. To było ostatnie z zadań oświatowych, które samorząd realizuje. Następnie zapytał o pytania bądź uwagi. Podziękował Wydziałowi Edukacji, Kultury i Sportu za przygotowanie tej informacji. Powiedział jeszcze, że jak widać zadań oświatowych jest wiele. Są to rzeczy, które zajmują dużo pracy. Czynione są starania, by obowiązki wykonywać jak najlepiej, w terminach.

Prezentacja multimedialna stanowi załącznik nr 7 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady oddał głos Burmistrzowi, Andrzejowi Grzmielewiczowi.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy zwrócił się do dyrektorów placówek w imieniu własnym i w imieniu Burmistrza Stachyry, którego zakres obowiązków obejmuje kwestie dotyczące edukacji, oświaty z podziękowaniami za trud włożony w pracę, za wielką troskę o placówki. Powiedział, że rzeczywiście nie zawsze można natychmiast pomóc. Dokładane są starania, aby bieżące potrzeby placówek realizować na bieżąco. Podziękował za pracę, poświęcenie, a także za życzliwość, z którą spotyka się, jeżeli chodzi o realizację zarówno powierzonych zadań jak i inicjatyw, które są podejmowane. Szczególnie miłe jest to, że gminne placówki bardzo często organizują różnego rodzaju imprezy, aktywizują nie tylko młodzież szkół czy przedszkoli, ale również rodziców, którzy są bardzo ważnym elementem prawidłowego funkcjonowania każdej z placówek. Za te inicjatywy Burmistrz złożył słowa uznania i podziękowania. Podziękował również Komisji Kultury, która na bieżąco ze strony samorządu Gminy Bogatynia organizuje zarówno spotkania, jak i zapoznaje się z pracami, które prowadzone są w poszczególnych szkołach. Podziękował ponadto Wydziałowi Oświaty,

pani Naczelnik Iżyckiej-Kuś, która również w swoich działaniach przede wszystkim kieruje się tym, aby szkoły mogły funkcjonować w zabezpieczeniu o środki materialne, ale także za inspirację pewnych działań.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś z radnych ma pytania.

Elżbieta Niczyporuk powiedziała, że dołącza się do słów podziękowań i uznania. Natomiast dla radnej niepokojący jest fakt zdawalności egzaminów gimnazjalnych i egzaminów maturalnych. Jeżeli to jest poniżej średniej wojewódzkiej, to chciałaby usłyszeć od tak zacnej kadry pedagogicznej o przyczynach i ewentualnych szansach na to, żeby w następnym roku, słupki wskazywały, że wyniki uczniów z gminnych placówek są powyżej średniej.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś z obecnych na sali z dyrektorów jednostek chciałby zabrać głos.

Julian Koziobrodzki, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 5 w Bogatyni podziękował za umożliwienie przekazania kilku uwag oraz za słowa uznania. Wyniki bogatyńskie od początku, od kiedy badania są prowadzone, są gorsze. Wyniki są gorsze, ponieważ praca jest w takim środowisku. Wyniki bogatyńskie są gorsze niż wyniki zgorzeleckie, wyniki zgorzeleckie są zawsze gorsze niż wyniki bolesławieckie, wyniki bolesławieckie są zawsze gorsze niż w te Jeleniej Górze, Jelenia Góra ma zawsze gorsze wyniki niż Legnica, a Legnica ma zawsze gorsze wyniki niż Wrocław. Wrocław jako miasto ma zawsze najlepsze wyniki, i to kilka punktów, niż Wrocław jako powiat czy gminy ościenne. Podobnie rzecz się ma w Zgorzelcu. Miasto Zgorzelec ma lepsze wyniki niż powiat. Podobnie rzecz się ma w Gminie Bogatynia. Wyniki szkół się różnią w zależności od tego, gdzie pracujemy. Dzisiaj w oświacie mówi się, zawsze mówiono, że średnich wyników absolutnie nie wolno porównywać w poszczególnych latach, to jest żadna informacja. Do tej pory porównawczo służyła skala staninowa – dziewięciostopniowa i tam można było sprawdzić, czy szkoła zmienia się w staninach, awansuje czy nie. Dzisiaj mówi się wyraźnie i coraz głośniej o edukacyjnej wartości dodanej. W 2011 roku wartość ta będzie mierzona w gimnazjach i w szkołach średnich. Natomiast za rok, czy dwa lata później będzie to robione w stosunku do szkół podstawowych. W szkole podstawowej do tej pory był sprawdzian interdyscyplinarny czyli wielopredmiotowy. W 2011 roku będzie to tylko sprawdzian dotyczący wiadomości matematycznych i polonistycznych, po to żeby można było to porównać w gimnazjum. Podobnie rzecz ma być zrobiona po trzeciej klasie szkoły podstawowej. Będą mierzone wiadomości matematyczne i polonistyczne, po to żeby zaobserwować mógł nauczyciel czy rodzic postęp ucznia. W tej chwili okręgowa komisja będzie obserwować ucznia na podstawie nr PESEL. Uczeń będzie tak obserwowany aż do matury. W ten sposób należy to porównywać.

Bożena Wojciechowska, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bogatyni powiedziała, że uzupełni wypowiedź przedmówcy. Wyniki są różne w różnych latach. Są wyniki powyżej średniej wojewódzkiej, są takie, które osiągają poziom niższy niż średnia wojewódzka i to mimo, że uczy ten sam nauczyciel. Zdarza się, że w danym roku któraś szkoła jest na pierwszym miejscu, później przechodzi na drugie miejsce. Także same wyniki sprawdzianów i egzaminów nie świadczą jeszcze o szkole. Liczy się edukacyjna wartość dodana: jak dziecko przychodzi do szkoły, a jak przychodzi. Czy widoczny jest postęp, czy nie. Komisja Okręgowa, również ta polska, ogólnokrajowa będzie pod tym kątem badać. Nie tylko wyniki sprawdzianów się liczą czy egzaminów. W szkołach podstawowych to jest tylko godzinny sprawdzian podsumowujący wszystkie przedmioty. Taki wynik może też zależeć od

tego, jak się dzieciak czuje w danym dniu itd. Liczą się również i inne pola działalności szkoły. A jak to jest w gminie, radni wiedzą, bo przecież oświata jest znana bardzo dobrze. Niedawno była sesja oświatowa, gdzie i inne osiągnięcia na różnych polach były przedstawiane. A więc również w konkursach przedmiotowych, artystycznych. Szkoły mają wiele certyfikatów itd. Sam wynik ze sprawdzianu czy egzaminu to jest tylko jedna z wytycznych działalności szkoły. Dyrektor wspomniała, że była dyskusja na temat budżetu. Na Komisji Oświaty, na początku roku mówiono o przygotowaniach do rozpoczęcia roku szkolnego. W sprawie nowego budżetu nie spotkano się z Komisją i nie wiadomo czy będzie takie spotkanie, i czy dyrektor zostanie na nie zaproszona. Powiedziała, że w marcu na sesji oświatowej dyskutowano o tym, że środki na wydatki rzeczowe w tym roku zostały obniżone o 10%. Sygnalizowano wówczas zaniepokojenie, że pod koniec roku może środków zabraknąć. Rzeczywiście w niektórych placówkach tak jest, np. na energię elektryczną brakuje, na wodę. Również są braki na płacach ze względu na dwukrotną podwyżkę, styczniową i wrześniową płac nauczycieli. Dyrektorzy otrzymali szczegółowe zalecenia na przyszły rok, które w imieniu Burmistrza podpisał pan naczelnik Andrzej Remian. W tych założeniach szczegółowych jest obniżenie do 5% dodatku motywacyjnego. Natomiast w arkuszach organizacyjnych podpisanych przez pana Burmistrza we wrześniu, są dodatki motywacyjne na wysokości 8%. Należy rozumieć, iż należy się dostosować do tych drugich zaleceń. Premia dla pracowników obsługi i administracji jest w wys. 10%, a w zaleceniach do 10%, co trochę zmienia postać. Dyrektorzy nie mogą często obniżać premii, bo to spowoduje obniżenie poniżej najniższej pensji. Dlatego ta 10%-owa premia raczej musi zostać. W tych szczegółowych zaleceniach jest również obniżenie wydatków rzeczowych. Dyrektor wyraziła obawę, że w wielu placówkach nie będzie można zapewnić sprawnego i bezpiecznego funkcjonowania. Dyrektor podkreśliła, że miała problem z Sanepidem, kiedy badano szkołę pod kątem przygotowania, w związku z grożącą epidemią grypy. Wszędzie w łazienkach muszą być: papier toaletowy, papiery do rąk, mydło, a na środkach czystości pieniędzy mało, ponieważ jest mało pieniędzy na wydatki rzeczowe. Kolejne cięcie, a są tam dosyć duże kwoty, będzie dla dyrektorów bardzo trudne. Sprawa zostanie jeszcze szczegółowo przedstawiona na posiedzeniu Komisji Oświaty.

Przewodniczący Rady oddał głos panu dyrektorowi Jerzemu Zajęc.

Jerzy Zajęc, Dyrektor Zespołu Szkół Energetycznych i Ekonomicznych w Bogatyni w odpowiedzi pani przewodniczącej powiedział, że w Technikum Ekonomicznym zdawalność wynosiła w zeszłym roku 78,9%, w Województwie Dolnośląskim 78,4%. Gdyby ranking był robiony w grupie szkół zawodowych, czy techników mógłby być porównaniem. Egzamin maturalny zdają zarówno uczniowie liceów ogólnokształcących, profilowanych, jak i techników. Ci, którzy kończą liceum ogólnokształcące nie mają innego wyjścia jak tylko złożyć egzamin dojrzałości i iść na studia. Natomiast technikum daje możliwość po skończeniu szkoły podjęcia pracy. W Technikum Ekonomicznym w większości są dziewczęta i one wybierają dalszy los w formie studiów czy podnoszenia kwalifikacji. W Technikum Energetycznym większość to są chłopcy, którzy po uzyskaniu świadectwa ukończenia szkoły, pod koniec kwietnia, tracą kontakt ze szkołą. Dalsze decyzje, jak zdawanie egzaminów dojrzałości czy zdawanie dyplomu technika odkładają na później, bo jest taka możliwość, że można do tego wielokrotnie podchodzić. Wynika to przede wszystkim z tego, co kto w życiu chce robić. Jako przykład posłużyć może kurs na operatora wózków widłowych, które z inicjatywy, pod patronatem pana Burmistrza przeprowadziła w Zespole, w Szkole Górniczej wyspecjalizowana firma. Prawie wszyscy się na ten kurs zapisali. I nawet ci, którzy nie mają jeszcze osiemnastu lat, z klas młodszych, też konieczni chcieli na ten kurs chodzić. Okazuje się, że rynek pracy wymusza pewne zachowanie. I jeżeli ma się pewne

kwalifikacje takie jak np. operator wózka widłowego, to można szybko dostać pracę, usamodzielnić się i dalsze decyzje zostawić na później. Jerzy Zając powiedział dalej, że porównywanie szkoły zawodowej w grupie wszystkich szkół, w tym i ogólniaków, daje jakąś średnią, natomiast nie jest to adekwatne. Bardziej racjonalne było by porównanie w grupie wszystkich techników na Dolnym Śląsku.

Przewodniczący Rady oddał głos Burmistrzowi, Andrzejowi Grzmielewiczowi.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy powiedział, że nasuwają się pewne refleksje, jeżeli chodzi o politykę oświatową i to, jak jest ona prowadzona w Gminie Bogatynia. Dla osób, które bezpośrednio się z oświatą nie stykają, czyli nie wykonują tego szlachetnego zawodu nauczyciela, nie patrzą na ten zawód przez pryzmat tylko i wyłącznie pieniędzy, ale mają pewne doświadczenie. Dla Burmistrza także istotne jest to, iż w Gminie Bogatynia poza statystykami, które są prowadzone i kwestiami dotyczącymi zdawalności, jest jeszcze to o czym mówiła pani przewodnicząca. To nie jest tak, że wyłącznie polega się na wynikach, ale społeczeństwo, które jest różne na terenie Bogatyni, ma dużą ofertę. Ważne jest to, że w Gminie Bogatynia są wyrównywane szanse, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące zróżnicowania. Druga sprawa o jakiej Burmistrz ma obowiązek powiedzieć, to decyzja sprzed 3 lat- duży eksperyment, mianowicie połączenie szkół. Wielkie słowa uznania dla pani dyrektor, która ten problem udźwignęła, a był to problem poważny od samego początku. Między innymi takie działania służą właśnie temu, aby można było szanse wyrównywać. Pobocznym celem przedsięwzięcia była oszczędność środków finansowych, a głównym było wyrównywanie szans, aby właśnie młodzież z terenów, które często są bardzo niesłusznie oceniane, jako Bogatynia „gorsza”, miała stworzone odpowiednie warunki w szkole, w której jest basen, duża sala gimnastyczna, żeby postępował rozwój tych osób. Nie powinno się rozgraniczać i wyłącznie skupiać na elemencie intelektualnym. Mamy różnie uzdolnioną młodzież, jest młodzież uzdolniona sportowo, intelektualnie, przedmiotowo itd. Dlatego też Burmistrz jest bardzo zadowolony z faktu, że wychodzi się naprzeciw tym potrzebom i można je realizować w szkole, która jest dobrze wyposażona. Można się spierać o sam sposób integracji dwóch szkół. Uważa, że był to pomysł dobry, że droga była słuszną i w tym momencie jest dla tej młodzieży oferta, która z góry stała na gorszej pozycji, ponieważ nie miała warunków ku temu, żeby swoje zdolności rozwijać w oparciu o bazę. Dzięki temu, iż przynajmniej w całości młodzież gimnazjalna, ale także w dużej części szkoły podstawowej objęta jest różnymi programami, a przede wszystkim ma możliwość korzystania z bazy, co jest rzeczą istotną i bardzo ważną. Burmistrz nie odważyłby się powiedzieć na sesji rady, a nawet w rozmowie prywatnej, że mamy gorszą młodzież. Młodzież bogatyńska jest specyficzna, ma bardzo duże ambicje. W szkołach bogatyńskich robi się bardzo dużo ku temu, że jeżeli nie można rozwijać sfery intelektualnej, to stara się wychodzić naprzeciw innym kwestiom, które można realizować w oparciu o bazę. Burmistrz zgadza się, iż niezwykle trudnym jest problem porównywania. Ma się to nijak do tego, co w poszczególnych szkołach jest realizowane. Powiedział dalej, że cieszy się z jednego, że ta specyfika, która występuje np. w Zatoniu czy w Trzcińcu od samego początku, a więc od etapu edukacji przedszkolnej jest realizowana. Jest to bardzo istotne, że oferta jest bogata i przystosowana do poszczególnych grup wiekowych. W gminie Bogatynia oświata, jeżeli chodzi o to, co można zaoferować stoi na bardzo wysokim poziomie. Robi się wszystko, ażeby wyjść naprzeciw potrzebom, a przede wszystkim możliwościom. Burmistrz powiedział, że nie chciał o kwestiach budżetowych dzisiaj jeszcze rozmawiać, dlatego że to wymaga wspólnego spotkania z komisją. Burmistrza ucieszył wniosek, aby dzisiaj tego punktu na czynniki pierwsze nie rozkładać, i żeby pochylić się nad tym przy pracy poszczególnych komisji.

Irena Komarnicka, dyrektor Zespołu Szkół Podstawowych z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni udzieliła odpowiedzi na pytanie pani przewodniczącej Elżbiety Niczyporuk w zakresie gimnazjum. Powiedziała, że chciałaby to zrobić odnosząc się do swojego gimnazjum – Publicznego Gimnazjum nr 2. Poprosiła panią naczelnik o pokazanie pewnej tabeli. Uczniowie, którzy zdawali egzamin gimnazjalny w roku szkolnym 2008/2009 to ostatni rocznik Publicznego Gimnazjum nr 2 z ulicy Daszyńskiego. Zwróciła uwagę na to, jacy uczniowie przyszli do klasy pierwszej Publicznego Gimnazjum nr 2 na ulicy Daszyńskiego. Poprosiła, aby szczególną uwagę zwrócić na średnie punktów na sprawdzianie zewnętrznym po klasie szóstej. Klasa I a, b, c i d. Są to niskie średnie punktów. Jedynie klasa I c ma w miarę, w stosunku do pozostałych, wysoką średnią punktów. Klasa I a -18,31, I b - 16,67, I d - 17,94, I c – 22,88 na maksymalną liczbę punktów, jaką można było zdobyć tj. 40 punktów. Gimnazjum nr 2 robiło badania na wstępie i te wyniki, które uzyskali nauczyciele gimnazjum pokryły się z wynikami, które uczniowie mieli po sprawdzianie w klasie szóstej. Dyrektor powiedziała, że wynik, który uzyskany był w klasie trzeciej na egzaminie sprawdzającym jest na samym dole. Jeżeli odniesie się do tego, co było na wejściu, to jest to adekwatne. Najlepszy wynik uzyskała klasa I c, ale one są porównywalne. Zwróciła uwagę na jeszcze jedną rzecz. Średnia punktów na sprawdzianie zewnętrznym, ale również średnia ocen na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej wynosi: 3,04, 3,36, I c -4,0, dalej 2,98. Zapytała, co to są za średnie dla szkoły podstawowej, gdzie są przedmioty tj. plastyka, muzyka, w-f, technika, gdzie liczy się wkład ucznia w zdobywane oceny. Jeżeli były tam takie niskie średnie to znaczy, że ten wkład uczniów był niski. Takich uczniów miało Publiczne Gimnazjum nr 2. I osiągnęło wynik, jaki osiągnęło. I c też na miarę swoich możliwości. Należy pamiętać, że w roku szkolnym 2006/2007, z rejonu Gimnazjum nr 2 przyjęto 46 uczniów do Gimnazjum nr 1. Najlepszych uczniów, a 8 uczniów do Zespołu Szkół w Porajowie. W tym roku szkoła oczekuje wyników uczniów, którzy są uczniami Szkoły Podstawowej nr 3. Dyrektor Komarnicka liczy na to, że będą to wyniki lepsze.

Przewodniczący Rady oddał głos panu Arturowi Sawickiemu.

Artur Sawicki, zastępca dyrektora Publicznego Gimnazjum nr 1 w Bogatyni powiedział jak wygląda sytuacja w Gimnazjum nr 1. Wspomniał o nowym wskaźniku, zupełnie nowej metodzie dokonywania pomiaru wyników w szkołach, tj. edukacyjnej wartości dodanej. W tej analizie ta wartość się nie pojawia, jest to zupełna nowość. Takie analizy są dokonywane, można na stronie internetowej Centralnej Komisji Egzaminacyjnej znaleźć wskaźniki dla szkół z Bogatyni. Ważna jest sytuacja taka, że porównując dwie szkoły, np. w jednej szkole wyniki egzaminu gimnazjalnego są dużo mniejsze, w drugiej są dużo lepsze. Na pierwszy rzut oka może to wyglądać, że szkoła o wyższej średniej pracuje lepiej. Może okazać się, że szkoła, która ma średnie gorsze, to wcale nie jest gorsza. Wspominała już o tym pani Irena Komarnicka- ważne są badania na wejściu, czyli to, jacy uczniowie do danej szkoły trafiają i ile oni w tej szkole zyskali. Można wyobrazić sobie szkołę wrocławską, do której trafiają najlepsi. Z Bogatyni spora część uczniów też wyjeżdża do Wrocławia. Szkoła mając takich uczniów nie musi wkładać wiele wysiłku, żeby na tym egzaminie uzyskać wyniki powyżej średniej województwa. Natomiast ważne jest, o ile przyrósł poziom wiedzy tym uczniom w wyniku edukacji w tej szkole. Dyrektor zwrócił uwagę, że w przyszłych sprawozdaniach pojawi się nowy wskaźnik, i wskaźnik ten będzie dużo mówił o danej szkole. Będzie to edukacyjna wartość dodana, czyli przyrost wiedzy w danym roku w danej szkole.

Przewodniczący Rady oddał głos radnej Bogusławie Witkowskiej.

Radna Bogusława Witkowska podsumowała to, co się zadziało w sferze oświaty. Odpowiedziała, że Komisja Oświaty, Kultury i Sportu nie pracowała jeszcze nad projektem budżetu i założeniami do budżetu na 2010 rok. Jak co roku, zainteresowane osoby, czyli kierownicy placówek oświatowych zostaną zaproszeni i w roboczym wydaniu będą analizowane potrzeby jednostek oświatowych i innych grup związanych z pracą komisji, którą radna kieruje. Przypomniała, że kilka miesięcy temu Rada Gminy i Miasta obradowała na temat sytuacji oświaty i zapoznawała się z raportem z realizacji strategii oświaty w naszym mieście i w gminie. Wówczas mówiono o liczbach, nakładach, ilościach dzieci w oddziałach, o stanie bazy. Mówiono także o sukcesach, osiągnięciach naszych uczniów. Radną cieszy, że dyrektorzy tak mocno chcą bronić pozycji szkoły i tego, że kształcą się dobrze. Chciałaby, nie wchodząc w szczegóły, powiedzieć że tak jest i wszyscy związani z oświatą, a każdy mieszkaniec naszego miasta i gminy, z tą oświatą jest związany czy poprzez swoje dziecko, które chodzi do przedszkola, do oddziału żłobkowego, szkoły podstawowej, gimnazjum czy szkoły ponadgimnazjalnej, każdy ma swój obraz dotyczący oświaty. Obraz radnej, może jest bardziej szczegółowy, ponieważ posiada wiedzę dotyczącą zarówno nakładów, kosztów, subwencji, ale też efektów kształcenia w tych wszystkich grupach wiekowych. Ten przyrost wiedzy, potocznie mówiąc, to jest przyrost wiedzy od żłobka, dla którego gmina jest organem prowadzącym, aż po szkołę ponadgimnazjalną kończącą się albo maturą albo egzaminem zawodowym czy to na poziomie szkoły zawodowej czy technikum. Więc ta wiedza dodana w naszej gminie i mieście toczy się od momentu, kiedy dziecko objęte jest edukacją. Radna nie chciałaby wprowadzać rankingów, ponieważ dziecko uczące się i wychowywane objęte opieką przedszkolną już pobiera edukację na tym poziomie. Radna daleka byłaby do dookreślania: Bogatynia lepsza, Bogatynia gorsza, Bogatynia – Zatonie, Działoszyn. Te dzieci mają podobny potencjał. Zadaniem oświatowców jest stworzenie takich warunków, żeby ten potencjał mógł być w sposób jak najbardziej właściwy wykorzystany. Dziecko ze szkoły podstawowej, obojętnie z którego obszaru naszej gminy i miasta, trafi do gimnazjum, gdzie są tylko 3 lata. Radna zapytała, jakich cudów może dokonać nauczyciel. Bazuje on na tych umiejętnościach i tej wiedzy, którą to dziecko nabyło, czy to w szkole czy w środowisku rodzinnym, wychowawczym. Wspomagając w formie wycieczek, olimpiad, konkursów daje się dziecku namiastkę tego, co ma dziecko z Wrocławia, Legnicy czy Bolesławca, bo takie też tu padały sformułowania. Ile mamy, tyle później weźmiemy od tego dziecka. Dziecko po trzech latach gimnazjum pójdzie do szkoły ponadgimnazjalnej do całego powiatu, a czasami ponad powiat do województwa, bo dzieci w różnych miastach się kształcą. Zwykle w cyklu trzyletnim I, II, III klasa średniej szkoły czyli ponadgimnazjalnej tj. ok. 300 dzieci kształcących się poza naszym powiatem. Jest to sporo. Dziecko trafia do szkoły ponadgimnazjalnej na 3 lata. Radna zapytała, co ono ma w diagnozie początkowej, wstępnej. Ma to co dostało z przedszkola, z podstawówki, z gimnazjum i idzie do szkoły ponadgimnazjalnej. I tu nauczyciel zatrudniony w tych jednostkach bazuje na tym, z czym to dziecko przyszło. Na tym etapie dopiero zaczyna się „selekcja”, nie obrażając nikogo. Uczeń, jego rodzic czy opiekun podejmuje decyzje co do losów tego człowieka. Czy ten uczeń będzie zdawał maturę i kształcił się w szkołach wyższych czy będzie zdobywał zawód i pójdzie do pracy, czy w ogóle nie będzie się uczył, bo też są takie sytuacje. To jest cały proces, który się toczy. Ci młodzi ludzie zdają swój najważniejszy egzamin, egzamin maturalny. W naszym mieście i gminie jest tylko jedna szkoła, dla której samorząd jest organem prowadzącym, ale w powiecie jest ich dużo. Porównując wyniki kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych, na ten wynik maturalny czy zawodowy mają wpływ wszystkie etapy kształcenia. Nasza młodzież zdaje egzaminy maturalne powyżej średniej wojewódzkiej. To trzeba wziąć pod uwagę. Radna zwróciła się z prośbą, żeby nie wypowiadać pochopnie decyzji mówiących o niskich wynikach, bo to jest wynik, który nie daje całej wiedzy na temat wiedzy i umiejętności ucznia. Powiedziała dalej,

że budżet naszej gminy to 50% dodanych wydatków do subwencji oświatowej, a to zobowiązuje. Więc mało liczne oddziały, pieniądze na zajęcia pozalekcyjne, na doskonalenie umiejętności w różnych kierunkach i dziedzinach, na naprawianie braków edukacyjnych, czyli zajęcia potocznie zwane wyrównawczymi zobowiązują do tego, aby wszyscy związani z oświatą zastanowili się co zrobić, aby podnieść poziom kształcenia i żeby sprawić, by uczeń chciał się uczyć i polubił szkołę. Tu jest największy problem, bo małe dziecko idące do przedszkola, do pierwszej klasy jest szczęśliwe, a później robi się smutne.

Przewodniczący Rady oddał głos radnemu Tadeuszowi Okorskiemu.

Radny Tadeusz Okorski zadał pytanie panu dyrektorowi Jerzemu Zającowi, który jest dyrektorem jednej ze szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez gminę w sprawie działań w kierunku utworzenia na naszym terenie szkół zawodowych dwuletnich, bo z takim pomysłem dyrektor wystąpił już kilka lat temu. Radny uczestniczył w uroczystości inauguracji roku szkolnego, gdzie Jerzy Zając słusznie zauważył, że ta reforma szkolnictwa nie do końca zdała egzamin. Radny zgadza się z dyrektorem. Powiedział, że brakuje szkół zawodowych, które kształciłyby rzemieślników, którzy nie koniecznie musieliby kończyć edukację egzaminem maturalnym, tak jak jest teraz w liceach profilowanych. Radny był ostatnio w tych szkołach, w których uczył: w Szkole Górniczej, Szkole Energetycznej. Warsztaty szkolne praktycznie nie istnieją. Powstały tam pracownie informatyczne. Dobrze, idziemy z duchem czasu. Ale obserwując rynek pracy, a powinniśmy to czynić, obserwujemy potrzebę typowych rzemieślników, bądź to w branży metalowej, bądź to w branży budowlanej. Widać, ile prac wykonano, a ile jest do wykonania. Radny zapytał, czy to ma wykonywać fachowiec z maturą. Niekoniecznie. Radny optuje za tym, ażeby działać w kierunku tworzenia szkół zawodowych, gdzie po gimnazjum optymalnie uczniowie mają lat 16 plus dwa 18. Wtedy byłby pełnoletni i pełno wykwalifikowany rzemieślnik.

Przewodniczący rady oddał głos panu dyrektorowi Jerzemu Zającowi.

Jerzy Zając, Dyrektor Zespołu Szkół Energetycznych i Ekonomicznych w Bogatyni przyznał rację panu Tadeuszowi Okorskiemu. Powiedział, że nie ma potrzeby uzasadniać konieczności kształcenia w zawodach, co rynek pracy już odnotowuje. I np. w Polsce pracują spawacze z Ukrainy, bo nie kształcą się w tych zawodach. Dyrektor od samego początku był sceptycznie nastawiony do reformy. Trzy dni temu w „Teleexpresie” była migawka, że PiS, który przygotowuje się do przejścia władzy zlikwiduje gimnazja. O tym cały czas się mówi. Niektóre samorządy nie patrząc na decyzję z góry robią już zespoły. Czyli to jest powrót do poprzedniego systemu kształcenia. Młody człowiek praktycznie nie odczuwa tej różnicy, że przechodzi ze szkoły podstawowej do gimnazjum jeżeli to się dzieje w tym samym budynku, gdzie są ci sami nauczyciele uczą. W tym samym środowisku, w tej samej grupie rówieśniczej rozpoczyna i kończy się poziom edukacyjny. Druga sprawa to licea profilowane, o których wszyscy wiedzą, że nie są ani ogólniakiem, ani szkołą zawodową. Żeby uzyskać zawód, to uczeń musi zdać egzamin zawodowy. Jeżeli uczeń nie ma zdanego egzaminu, nie uzyskuje kwalifikacji zawodowych, czy to robotnika wykwalifikowanego czy np. technika, czyli na rynku pracy jest siłą pomocniczą. Praktyka jest taka, że młodzież, która trafiała kiedyś do szkół zasadniczych, zawodowych, trafia teraz do liceum profilowanego. Tam nie jest uczona zawodu, bo nie ma tego w profilu kształcenia. Jest jakby opowiadanie o produkcji, o tym, co się w zakładach pracy dzieje. Nie ma zajęć praktycznych, nie ma typowych przedmiotów teoretycznych, tylko są bloki, kształcenie modułowe. To, zdaniem dyrektora, powinno być jak najszybciej zmienione, jednak nie da się tego zrobić na poziomie samorządu. Jeszcze jedna sprawa widoczna na poziomie techników tj. w trakcie reformy obcięcie zajęć

praktycznych i przedmiotów teoretycznych zawodowych. Gdzie w technikum 5-letnim młody człowiek przynajmniej raz w tygodniu miał zajęcia praktyczne. Zaczynał od zamiatania warsztatu, potem obróbka ręczna, mechaniczna, spawanie, kuźnia. Taki absolwent potrafił chociażby w domu zrobić to, co trzeba, żeby za każdym razem nie wzywać fachowca. Dyrektor wspólnie z panią Naczelnik Iżycką-Kuś pracuje w grupie roboczej, w ramach Trójkąta Euro-Nysa. Porównywany jest system kształcenia w Niemczech, Czechach i u nas. Tam np. szkoły średnie – zawodowe mają tylko przedmioty techniczne plus język obcy zawodowy i coś w rodzaju podstawy przedsiębiorczości oraz zajęcia praktyczne, tj. praktyka w szkole plus praktyka u pracodawcy. I często jest tak, że kończąc szkołę, przychodzi na stanowisko pracy już wcześniej przez szkołę i pracodawcę przyuczony. U nas technikum to jest tak jakby ogólniak, któremu do pleców doczepiono blok przedmiotów zawodowych. Jeżeli przedmioty ogólnokształcące i ilość godzin reguluje rozporządzenie Ministra Edukacji to w grupie przedmiotów zawodowych, teoretycznych jest podana tylko liczba godzin realizacji. To jest taki paradoks, że np. dyrektor szkoły nie może być alfą i omegą, czasami jest humanistą i musi decydować o tym, czy najpierw ma być cykl technologia czy maszynoznawstwo, czy rachunek techniczny. Powoduje to perturbacje, że dziecko które się przenosi z jednego miasta do drugiego do takiej samej szkoły i okazuje się, że w planie nauczania w każdej klasie miał zupełnie co innego. Odpowiadając na pytanie radnego Tadeusza Okorskiego: cały czas w propozycji szkoły są zawody robotnicze, zaczynając od ślusarza i utrzymywane są warsztaty czekając na lepsze czasy. Są tam obrabiarki, jest kuźnia, spawalnia. Praktycznie jedna tylko klasa, bo tak wynika z programu nauczania: technik mechanik, raz w tygodniu w piątek ma zajęcia praktyczne. Co jest bzdurą, bo wszystkie zawody techniczne powinny mieć zajęcia praktyczne. Ale to nie zależy od dyrektora. W zeszłym roku była podpisana umowa z EGBUD-em na kształcenie w zawodzie dekarz, instalator urządzeń sanitarnych i cieśla. Chciano to zrobić w formie młodocianego pracownika. Może to by przyciągnęło młodych ludzi, że będą dostawać wypłatę w trakcie nauki. Okazało się, że po podliczeniu tego, co było proponowane, doliczeniu do stanu załogi EGBUD wyszedłby poza strefę małych i średnich przedsiębiorstw, co się kierownictwu firmy nie opłacało. Zmieniając tą propozycję na propozycję szkoły zawodowej, zwanej kuratoryjną, po prostu chętnych nie było. Przychodzą pojedyncze osoby i dyrektor jest zmuszony im proponować miejsce w klasie technikum, chociaż nie zawsze dają sobie radę. Podsumowując, jeżeli na tym terenie nie będzie liceów profilowanych, młodzi ludzie, którzy nie pójdą do ogólniaka i do technikum, będą zmuszeni do pójścia do szkoły zawodowej. A szkoła jest otwarta na kształcenie w tych kierunkach, które są potrzebne na tym terenie, które tradycyjnie kiedyś były na terenie Bogatyni realizowane, czyli pod potrzeby kopalni i elektrowni. Na koniec ciekawostka. W wykazie zawodów nie ma zawodu technika – energetyka. Na naszym terenie jest Elektrownia Turów i pytanie, kto ma tam pracować. Został wykreślony zawód poprzez przyłożenie linijki w Ministerstwie, które o tym decyduje. Nie można kształcić w tym zawodzie, bo takiego zawodu nie ma. Na elektryka jest i będzie przez cały czas, bo chyba trudno sobie wyobrazić cywilizację bez energii elektrycznej. Dyrektor nie ma możliwości dostosowania programu kształcenia do potrzeb elektrowni, ponieważ nie ma w wykazie przedmiotów, które potrzebne są w energetyce, tj. gospodarka cieplna, termodynamika itd., które kiedyś w tym zawodzie były realizowane.

Przewodniczący rady oświadczył, że skoro radni nie mają już pytań, w związku z tym zamyka dyskusję, podziękował przybyłym na tą część sesji dyrektorom. Ogłosił 15 min. przerwy.

przerwa

do punktu 4
Przedstawienie informacji nt. założeń do projektu budżetu gminy na 2010 rok.

Bogumiła Wysocka, Skarbnik Gminy powiedziała, że budżet gminny na 2010 rok został opracowany w oparciu o 2 ustawy- o finansach publicznych obowiązującą aktualnie, w niektórych zapisach do końca roku 2010 oraz o nowa ustawę o finansach publicznych, która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2010 roku. Projekt uchwały budżetowej ma nieco inny kształt niż dotychczas. W przyszłym roku gminę czeka wiele zmian związanych z dostosowaniem unormowań wewnętrznych do obowiązujących przepisów nowej ustawy. Na 2010 rok założono dochody w wys. 122.327.042,00 zł, tj. 98% planowanych dochodów. Skarbnik przypominała, że na rok 2009 zakładano dochody w wys. 140 mln zł, zatem są o przeszło 18 mln zł niższe. Dochody bieżące w kwocie 111.783.083,00 zł, tj. 99% planowanych dochodów. Na ten rok założono 116 mln 414 tys. zł I dochody majątkowe w wys. 10.543.959,00 zł, przy 24 mln 195 tys. w roku bieżącym. Niższe dochody związane są z tym, że niższe będą udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych o 2.736.000,00 zł. Dotacje celowe z budżetu na realizację zadań z zakresu administracji rządowej są na tym samym poziomie jak w roku bieżącym, natomiast dotacje na zadania własne gminy są o 300 tys. zł niższe. Gmina nie otrzyma w roku 2010 dotacji na dożywianie. W tym roku była to kwota 455 tys. zł. Urząd Wojewódzki nie przekazał dotąd informacji o przyznaniu takiej dotacji. Być może ulegnie to zmianie w trakcie roku budżetowego. Również w dochodach planowanych na rok 2009 będą środki na mieszkania komunalne w Sieniawce o 1,5 mln zł niższe, ponieważ taka ilość środków będzie wykorzystana w roku 2009. Wydatki także zostały ograniczone i są o 32 mln 127 tys. niższe niż planowane na rok 2009. Wydatki budżetu to kwota 122.577.942,00 zł, przy czym wydatki bieżące to kwota 109.465.402,00 zł, wydatki bieżące jednostek budżetowych- 88 mln 127 tys., natomiast majątkowe - 13 mln 112 tys. zł. Wydatki bieżące pozostają na tym samym poziomie co w roku 2009, natomiast wydatki majątkowe są o 31 mln 991 tys. niższe. W przyszłym roku pozostaje do spłaty kwota kredytów i pożyczek w łącznej wys. 5 mln 749 tys. zł. Deficyt budżetu, czyli różnica między dochodami a wydatkami to jest kwota w wys. 250.900,00 zł i jest znacznie niższy niż ten planowany na rok 2009, gdzie wówczas zakładano 14 mln 95 tys. zł deficytu. W związku z tak ukształtowanym budżetem zajdzie konieczność posiłkowania się kredytem i planuje się zaciągnięcie 6 mln zł na zadania inwestycyjne. Jeżeli chodzi o niektóre wydatki, to dla przykładu „janosikowe”, które trzeba odprowadzić do budżetu państwa w kwocie 9 mln 44 tys. zł. Wracając do oświaty to wydatki łączne w wys. 34 mln 896 tys. zł. W porównaniu z subwencją oświatową, która praktycznie się nie zmienia, jest jedynie o 88 tys. zł wyższa niż w bieżącym roku, a ma uwzględniać podwyżki dla nauczycieli. I jest to kwota 15 mln 219 tys. zł i owa subwencja pokrywa w 43% wydatki, które gmina ponosi na oświatę. A zatem nie 50%, a 57% są to środki z budżetu gminy. Projekt budżetu gminy na 2010 rok będzie podlegał zmianom, ponieważ zmieniają się przepisy prawa- ustawa Prawo ochrony środowiska, i GFOŚ, który w tej chwili jest wydzielonym planem, a będzie uwzględniony w budżecie podstawowym. Zmieni się także dlatego, o tym wspominał już Burmistrz, ponieważ pojawią się nowe dochody- 3 mln 200 tys. zł i z pewnością zostaną przeznaczone na inwestycje, które nie zostały uwzględnione w projekcie budżetu. I tak oto przedstawiają się założenia do projektu budżetu gminy na 2010 rok. Wydatki pozostają na tym samym poziomie, także we wszystkich jednostkach gminnych, co w roku 2009.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka podziękował Pani Skarbnik za rzeczowe przedstawienie założeń. Uznał, że dyskusja w tym punkcie jest zbędna, chyba, że ktoś z radnych ma pytania do ogólnego zakresu.
Nie zgłoszono.

do punktu 5
Podjęcie uchwał:

5.1.w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na 2010 rok – projekt nr 431/09

Projekt stanowi załącznik nr 8 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka poinformował, iż projekt był przedmiotem obrad komisji problemowych Rady i tak:

- Komisja ds. Zdrowia i Spraw Socjalnych pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,
- Komisja ds. Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,
- Komisja ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy, Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,
- Komisja ds. Obywatelskich i Praworządności pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,
- Komisja ds. Budżetu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy powiedział, że sprawy podatkowe są istotną kwestią z punktu widzenia budżetu gminy, jak i obciążeń, jakie pojawiać będą się w przyszłym roku. Burmistrz powiedział, że zbierane są informacje, które wpływają do urzędu i analizowane przez Wydział Podatkowy. Burmistrza martwią dane, które dotarły z GUS, na podstawie których wyliczany jest podatek rolny. Temat rolnictwa w naszej gminie jest ważnym aspektem, ponieważ duża część naszego społeczeństwa utrzymuje się z roli. W związku z tym Burmistrz uznał, że najważniejszą metodą zarówno w zakresie pozyskania informacji, jak również zajęcia jak najbardziej właściwego stanowiska w tej sprawie będą konsultacje. Poinformował, że w dniach 22, 23 i 27 października odbył spotkania we wszystkich wsiach- sołectwach gminnych, których celem było poznanie sytuacji, w jakiej znajduje się rolnictwo na terenie Gminy Bogatynia, jak wyglądają poszczególne przypadki, bo gospodarstwo gospodarstwu nierówne, ale problemy wspólne. Być może sytuacja w Gminie Bogatynia w zakresie rolnictwa jest analogiczna do tych w innych gminach o podobnej strukturze, jednak z informacji zebranych przez Burmistrza od sołtysów poszczególnych sołectw wynika niezbiecie, że sytuacja w naszej gminie jest nieciekawa z bardzo wielu powodów. Powód pierwszy to kwestia publikacji wytycznych- przeliczeniowa cena zboża, a rzeczywista możliwość zbycia go w elewatorach, w punktach skupu. Tu występuje duża rozbieżność, ponieważ zgodnie z komunikatem Prezesa GUS z dnia 14 października 2009 roku w sprawie wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych opublikowano, że średnia cena skupu żyta, bo od tego naliczany jest podatek została określona na kwotę 34,01 zł. A z informacji o faktycznym skupie żyta, które na polecenie Burmistrza zebrał wydział, wynika, że jest to cena, która nie odpowiada realnym możliwościom sprzedaży zboża przez rolników. Różnica jest spora, jest to ok. 30% mniej. Cena zboża która może być zaoferowana rolnikom waha się między 20 a 24 zł, pod warunkiem, że jest to zboże najwyższej jakości. Zboże, jak każdy inny towar podlega klasyfikacjom. Co rok wprowadzane są nowe normy, które rolnicy muszą spełnić, aby sprzedawać zboże po cenie najwyższej. Burmistrz dowiedział się także, że ciężko jest sprzedać zboże, skoro tak wiele trafia go z zagranicy. Nie ma możliwości zatrzymania tego

procesu. To wynika z naszego uczestnictwa w UE. Sporo zboża trafia z Węgier, a nieoficjalnie się mówi, że także z Ukrainy. To odbija się na tym, że opłacalność produkcji rolnej systematycznie spada. A pamiętać należy, że z roli utrzymuje się w Gminie Bogatynia znaczny procent społeczeństwa. Burmistrz dodał, że tak naprawdę wiele zboża z poprzedniego roku nie zostało sprzedane. Rolnicy opowiadali, że wobec braku zainteresowania skupem zboże marnuje się, a oni sami mają poważny problem. Postanowił wystąpić w imieniu rolników na podstawie odbytych konsultacji i szczerych rozmów. Burmistrz sądzi, że jeżeli chodzi o podatek rolny, który jest jednym z obciążeń ludności rolniczej na naszym terenie, jest elementem, gdzie Rada jako organ stanowiący o wysokości naliczanego podatku może pokusić się o stworzenie preferencji i zastosowania ulg. W wyniku konsultacji średnia kwota uzyskana na podstawie opinii w sołectwach tj. ok. 23,54 zł. W ten sposób można by złagodzić obciążenia nakładane na rolników, a z drugiej strony spowodować, że produkcja rolna na naszym terenie będzie odbywała się normalnie, jak również dać sygnał, że samorząd Bogatyni reprezentuje interesy wszystkich grup społecznych oraz ma zrozumienie dla rzeczywistych problemów. Burmistrz zwrócił się z prośbą do Przewodniczącego o udzielenie głosu przybyłym na sesję rolnikom, którzy w jasny sposób przekażą informację, jaka jest rzeczywista sytuacja w rolnictwie. Wiadomym jest, że w rękach Burmistrza jest narzędzie pod nazwą umorzenie podatków. Stosowanie tego instrumentu jest kwestią, za którą samodzielnie biorąc odpowiedzialność, Burmistrz podejmuje decyzje w przypadkach szczególnych, a problem nie ma charakteru szczególnego, jest problemem ogólnym i dot. wszystkich, którzy z roli się utrzymują. Dla przykładu cena 1 litra mleka tj. ok. 70 gr. Należy zadać pytanie, za ile nabywa się mleko w sklepie. To świadczy również o tym, w jaki sposób produkt, który wytworzył rolnik obciążony jest kolejnymi marżami, podatkami i trafia do sklepu jako produkt odsączony za ok. 2,50 zł. Podobnie rzecz się ma z płodami rolnymi i choćby z tego względu należałoby taką dyskusję podjąć. Intencją Burmistrza nie jest narzucanie kwestii, które są w kompetencji Rady, jednak zaproponował zorganizowanie sesji poświęconej kompleksowej problematyce rolnictwa, bo problem podatków nie jest jedynym, który wyniknął w trakcie tych spotkań. To są m.in. problemy wapnowania pól. Wcześniej, kiedy Gmina Bogatynia miała swój udział w podatku od ochrony środowiska z tytułu emisji zanieczyszczeń przez elektrownię, sprawa była prostsza. Zakwaszanie gleb jest spowodowane oddziaływaniem dużych zakładów przemysłowych. Dzisiaj tych pieniędzy jest mniej, ponieważ po gruntownej modernizacji elektrowni fundusze zostały zmniejszone. Problem jednak został, ponieważ gleby na naszym terenie muszą być systematycznie odkwaszane, a koszty tego są spore. 8-10 lat wstecz Gmina Bogatynia taką pomoc rolnikom oferowała, ale z drugiej strony miała na to środki z GFOŚ. Protokół ze spotkań pozostaje do wglądu. Inne sprawy zgłoszone przez rolników to problemy infrastruktury, różnych aspektów związanych z życiem w tych mniejszych niż Bogatynia społecznościach. Burmistrz wyraził przekonanie, że obniżenie podatku rolnego w tej Radzie będzie dokonane jednogłośnie. Powołał się na słowa wiceprzewodniczącej Niczyporuk, która stwierdziła podczas ostatnich Dożynek, że rolnictwo będzie wspierane, czynione będą starania, żeby na wsi żyło się lepiej. Burmistrz przyłączył się do takiej deklaracji. Podkreślił, że na terenie gminy jest wielu młodych rolników, którzy z tym zawodem wiążą swoją przyszłość. Niezwykle przyjemnie było podczas Dożynek Wojewódzkich, kiedy gminni rolnicy byli odznaczani przez wojewodę i marszałka za zasługi na rzecz rolnictwa. Poprosił raz jeszcze o udzielenie głosu rolnikom w celu zaprezentowania swojego stanowiska. Trudno jest słuchać, że na skutek różnorodnych przyczyn, także polityki państwa w tym zakresie, sytuacja rolników systematycznie się pogarsza. Burmistrz poprosił, by do tego nie dokładać ręki, a ukazać identyfikowanie się z problemem różnych grup społecznych. Jako ciekawostkę Burmistrz powiedział, że podczas spotkań zadano mu pytanie poza protokołem, dlaczego z rolnikami nikt się nie liczy. Niezwykle ciężko na takie pytanie odpowiedzieć i niezwykle

ciężko postawić taką tezę. Są to ludzie o bardzo wysokim poczuciu honoru, nie potrafią być może jak inne grupy zawodowe odpowiednio szantażować czy straszyć dziwnymi akcjami. Mało tego, są też rozproszeni, przywiązani do ziemi.

Przewodniczący rady zwrócił się do rolników z zapytaniem, czy została wytypowana osoba do wystąpienia. Udzielił wcześniej głosu wiceprzewodniczącej Niczyporuk.

Elżbieta Niczyporuk, wiceprzewodnicząca rady sprostowała słowa Burmistrza. Zgodnie z ustawą o samorządzie, jak również Statutem Gminy nie ma takiego ciała jak Prezydium Rady. Podczas Dożynek wiceprzewodnicząca podniosła temat związany z polepszeniem bytu rolników, ale chodziło o to, że w pracach nad projektem budżetu znajdują się takie zadania, które do tej pory w zaniedbanych częściach naszej gminy nie zostały wykonane. Co nie znalazło się w przedłożonym projekcie budżetu. Radnej znana jest sytuacja rolników, ponieważ wywodzi się z gospodarstwa rolnego i zwróciła uwagę na to, że wśród rolników są tacy, którym na pewno należy pomóc, których dochody są bardzo niskie. I tu doskonałym narzędziem są umorzenia. Natomiast są i rolnicy tacy, którzy mają duże gospodarstwa, duży areał, ich dochody są wysokie i stać ich na wiele więcej niż tych, którzy mają dochody dużo mniejsze.

Radny Ryszard Morawski powiedział, że jest dumny z faktu, że jest rolnikiem. Na wtorkowym posiedzeniu Komisji ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy, Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska radny przekazywał sugestie dot. trudnej sytuacji w rolnictwie. Mówił o dzieciach z rodzin rolniczych, które żyją gorzej niż dzieci z rodzin robotniczych. W kopalni i elektrowni dochody są znacznie większe niż dochody rolnicze. Mówił także o niskich cenach płodów rolnych. Jest to po części związane z anomaliami pogodowymi, które w tym roku w Polsce miały miejsce: początkowo susza, a potem 2 miesiące intensywnych opadów, trochę słońca. Zboża nie spełniają parametrów. Właściciele elewatorów twierdzą, że za 200 zł na Ukrainie, prywatny właściciel młynów czy elewatorów kupi 1 tonę pięknej pszenicy. Polacy są narodem ludzi wierzących. W modlitwie codziennej są słowa: „... chleba naszego powszedniego...”. Dlatego radny zwrócił się z gorącą prośbą do całej Rady o wsparcie dla lokalnego rolnictwa- o uwzględnienie projektu uchwały o obniżeniu ceny skupu żyta do 23 zł.

Przewodniczący rady powiedział, że najpierw udzieli głosu radnym, potem głos zajmą rolnicy.

Radny Tadeusz Okorski zabrał głos, ponieważ jest radnym z okręgu nr 1- wiejskiego. Ponad 30 lat mieszka na terenie wiejskim. Miał i ma do czynienia z rolnictwem i rolnikami. Zna rolników, którzy mają kilka, kilkanaście, a nawet kilkaset hektarów. Wie doskonale, że produkcja rolna to maszyny, paliwo do nich, nawozy. Produktem jest zboże konsumpcyjne, paszowe, a teraz powstaje zboże opałowe. Zboże opałowe, ponieważ jest problem ze zbytem, konkurencja jest tak duża, że zboża także w naszej gminie zalegają. Radny powiedział, że będzie głosował za obniżeniem. Jeżeli Rada będzie zgodna co do stawki średniej, to niech będzie średnia. Większość propozycji na wsiach jest w granicach 25-26 zł. Jedynie Wyszków-Wolanów podaje cenę 20 zł, gdzie funkcjonuje zakład rolniczy. Radny jest otwarty na sprawy podatków, jest za obniżeniem.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy sprecyzował, że nie jest ideą robienie komukolwiek prezentu. Cena, o której jest mowa- 23 zł, to jest realna cena, za którą można sprzedać zboże konsumpcyjne te najlepszej jakości. Czyli tak naprawdę nikt rolnikom nie robi prezentu, tylko urealnia cenę, za którą oni mogą sprzedać plony. Nie jest tworzona ulga

podatkowa, tylko określony podatek, który jest podatkiem realnym. Tak samo jest z podatkiem dochodowym. Płacone jest od tego, co się zarobi. Konsultacje Burmistrzowi były potrzebne do tego, by mieć precyzyjną i rzetelną wiedzę, jak można upłynnić zboże na dzień dzisiejszy, bo to, co ustalił Prezes GUS-u zostało wyliczone na podstawie danych z roku poprzedniego. Kwota obniżki w projekcie uchwały jest uśrednioną kwotą kwot podanych podczas konsultacji. I tak Krzewina podała kwotę w wys. 23 zł, Wolanów- 20 zł, Działoszyn 25 zł, Bratków- 25 zł, Lutogniewice- 25 zł, Jasna Góra- 22 zł, Opolno – 22 zł, Porajów – 22-26 zł, Sieniawka – 22-26 zł, Kopaczów – 22 zł, Posada 24 zł, co daje średnią 23 zł. Nadmienił, że co roku dla rolników zmieniają się parametry, które dot. klasyfikacji zboża. Nie zrozumiałe dla rolników jest więc, dlaczego w jednym roku muszą spełniać np. określoną normę białka, w następnym objętości. I teraz produkcję planuje się na podstawie doświadczeń. A nagle okazuje się, że jednak inny parametr będzie decydował o tym, czy zboże klasyfikować jako konsumpcyjne, paszowe, czy też opałowe. I to jest prawda, kilku rolników przyznało, że pali owsem, bo jest tańszy od węgla. Burmistrz zawnioskował na koniec o ustalenie kwoty przeliczeniowej dla podatku rolnego na poziomie 23 zł.

Radny Jacek Kuciński powiedział, że poraża go wiedza, jaką dysponuje Burmistrz z dziedziny rolnictwa. Nie byłoby dziś tej dyskusji lub byłaby ograniczona do minimum, gdyby częściej albo w ogóle radni byli zapraszani na spotkania wiejskie. Jest tylko 4-ech radnych i nie ma możliwości nabycia stosownej wiedzy. Wczoraj na spotkaniu z sołtysami pojawił się radny Golec i został wyproszony. Nie byłoby dyskusji, gdyby radni byli zapraszani na zebrania wiejskie. Radny swego czasu jeździł do sołectwa Porajów na spotkania. Gdyby radni w nich uczestniczyli, mieliby podobną wiedzę na ten temat, co Burmistrz, który radnych zaskakuje.

Przewodniczący rady zaprosił do wypowiedzi przedstawiciela rolników.

Józef Ganiberzin, rolnik prowadzący gospodarstwo rolne we wsi Wyszków powiedział, że wypowiedź Pana Burmistrza właściwie wszystko wyjaśnia. Zwrócił się z prośbą do Rady o przyjęcie podstawy naliczenia podatku rolnego kwotę w wys. 23 zł. Kwota w wys. 34 zł jest przez rolników nie do pozyskania.

Przewodniczący rady poprosił naczelnika Wydziału Podatkowego o przedstawienie informacji w związku z wnioskiem Komisji ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy dot. stawek podatku rolnego w gminach ościennych.

Andrzej Remian, Naczelnik Wydziału Podatkowego powiedział, że w Gminie Sulików w roku 2009 podstawa wyliczenia stawki podatku rolnego została obniżona z 55,80 do 45 zł, czyli o 10,80 zł; w Gminie Zgorzelec stawka została obniżona o 15,80. Nie ma projektu uchwały na 2010 rok w Gminie Sulików i w Gminie Zawidów. Przygotowano projekt w Gminie Zgorzelec, w którym stawka przeliczeniowa wynosi 30 zł.

Radny Piotr Woeltz zwrócił się do Burmistrza, który w swoim wystąpieniu wspominał o wszystkich grupach społecznych. Zdaniem radnego do grup należą sklepikarze, rolnicy, właściciele zakładów prywatnych, wszyscy podatnicy. Zapytał, czy Burmistrz w taki sam sposób będzie konsultował w ramach spotkań z tymi grupami społecznymi i wyciągał tak daleko idące wnioski. Oni też mają trudne życie. Zapytał dalej, czy jeśli przyjdą taksówkarze i będą się upominać o niższy podatek transportowy, to także będą mogli liczyć na obniżkę. Także, kiedy przyjdzie kopalnia, elektrownia, spółka Eltur-Trans. W zasadzie wszystkim nam

w tym kraju się ciężko żyje. Nie jest to winą Burmistrza, a rządu, ustaw wyższego rzędu. Jednak radnym usiłuje się wmawiać coś, do czego do końca nie są przekonani.

Andrzej Grzmielewicz powiedział, że rozbawiła go wypowiedź radnego, przedmówcy. Nie będzie prowadzona rozmowa ani o kopalni, ani o elektrowni, dlatego, że te zakłady pracy mają zaplanowane w swoich budżetach odpowiednie środki na płacenie podatków. Zapytał, jak radny widzi możliwość porównania osób prawnych z rolnikami na naszym terenie. Burmistrz takich kryteriów nie znalazłby, gdzie można by te dwie grupy porównać. Nie zgodził się ponadto ze stwierdzeniem, że każdemu w tym kraju żyje się źle. Podstawowym bogactwem Ziemi Bogatyńskiej nie jest węgiel, tylko mieszkańcy. Problemem jest to, że nie potrafimy wsłuchać się w głos i podejmować decyzje, które wynikają nie z naszego „widzi mi się”, polityki, a z tego, że trzeba reagować, kiedy niezbędna jest pomoc. Burmistrz słyszał na korytarzu komentarze, że sobie pojeździł po wioskach, spotkał się z sołtysami, że robi sobie kampanię. Oświadczył, że wizyty w każdym sołectwie były spowodowane tym, że nasilały się i docierały informacje o tym, że sytuacja w rolnictwie jest zła, żeby nie mówić katastrofalna. I to jest jedyny powód tych działań. Zapytał, do kogo można mieć pretensje, że radni nie mają możliwości spotkania się z ludźmi, organizowania spotkań itd. Przecież szefowie rad osiedlowych i sołtysi informują o swoich spotkaniach. Burmistrz nie chce dociekać, dlaczego na tych spotkaniach najczęściej jest sam. Być może jest to obawa przed spotkaniem się z społeczeństwem.

Przewodniczący rady poprosił Burmistrza o stonowanie emocji, ponieważ ten uderza w ton strofowania radnych. Poprosił następnie o kończenie wypowiedzi.

Andrzej Grzmielewicz powiedział, że nie będzie kończył, będzie mówił tak długo, aż mu ktoś nie odbierze głosu. Odesłał Przewodniczącego do Statutu Gminy.

Przewodniczący rady – Tam jest mowa o 15 min. wystąpienia.

Andrzej Grzmielewicz powiedział do Przewodniczącego, aby ten wziął zegarek, ale głosu mu odebrać nie ma prawa. Co najwyżej ma prawo odebrać dietę w kasie.

Przewodniczący rady – zwrócił się Burmistrza, że ten wcześniej powiedział, że będzie mówił tak długo, aż nie zostanie mu odebrany głos. Powinien się zdecydować.

Andrzej Grzmielewicz powrócił do tematu, ponieważ Pan Piotr Woeltz poruszył kwestię grup społecznych. Burmistrz nie uważa, żeby sytuację rolnictwa można było porównać z sytuacją w innych sektorach. Zaproponował oddanie głosu rolnikom, skoro są dalsze wątpliwości.

Ryszard Włos, sołtys sołectwa Działoszyn zwrócił się do wiceprzewodniczącej Niczyporuk. Powiedział, żeby się nie wzbraniała, że tak krótko się wypowiadała w Sieniawce w sprawie pomocy rolnikom, bo wypowiedź była długa. Następnie zwrócił się do wiceprzewodniczącego Woeltza, że ten 10-ego każdego miesiąca idzie do kasy i otrzymuje wynagrodzenie w wys. 4 tys. zł albo wyższe, bo wiadomo, ile związkowcy zarabiają. Rolnik otrzymuje pieniądze raz na rok, a kiedy nie sprzeda, to i nie otrzyma. A musi rodzinę wyżywić, dziecko do szkoły uszykować. Metr nawozu kosztuje 200 zł, potrzeba 3-4 metry na hektar, razem 800 zł. 135 zł wynosi hektar przeliczeniowy podatku, daje w sumie 935 zł. Opryski ok. 100 zł. Godzina pracy kombajnu to 270 zł, czyli 1 300 zł. Jeżeli zbierze się 5 ton pszenicy i sprzeda po 200 zł, to da sumę 1 000 zł. Czyli 300 zł jest rolnik „w plecy”.

Wyliczenia dot. 1 ha. A kiedy rolnik posiada 40 ha, to koszty należy razy 40 przemnożyć. W tamtym roku, nadmieniał sołtys, umorzono podatki w Gminie Zgorzelec, a w Bogatyni nie umorzono, ustalono maksymalne stawki. Kiedy cena za q zboża wynosiła 80 zł, rolnicy nie zwracali się z prośbą o obniżenie kwoty wyliczeniowej podatku rolnego. Wcześniej 50 tys. zł rocznie otrzymywali rolnicy na wapnowanie gleb. Dziś agencje nie mają pieniędzy na drugi rok, więc pytanie, czym ma rolnik glebę wapnować. Ponosi koszty. A połowa taksówkarzy w Bogatyni pracuje na 2 etaty: do południa w elektrowni, po południu w taksówce. W imieniu rolników zwrócił się z prośbą o obniżenie kwoty przeliczeniowej podatku rolnego.

Radny Piotr Woeltz powiedział, że jest dziś wiadomo, że zawód rolnika jest bardzo ciężki, należy rolników dopomóc. Jednak $\frac{3}{4}$ społeczeństwa, m.in. ten urząd jest utrzymywany dzięki tym dwóm dużym zakładom- Kopalni Turów i Elektrowni Turów. Powiedział, że nie będzie sołtysowi zaglądał w zarobki. Zaznaczył, że załoga kopalni i elektrowni nieźle zarabia.

Radny Andrzej Lipko zwrócił się z prośbą, chcąc zachować powagę tego pomieszczenia o zamknięcie tej debaty. Osoby, które są przekonane na pewno będą głosować za, a te, które nie są przekonane, to bez względu na to, czy dyskusja będzie trwała 1 czy 2 godziny, nie zostaną przekonane.

Przewodniczący rady powiedział, że głos zabierze jeszcze radny Nosal i będzie to ostatni głos w tej dyskusji.

Radny Piotr Nosal- jest świadomy, że sytuacja rolnictwa jest ciężka. Dodatkowo przekonał go radny Morawski ceną ukraińskiej pszenicy, czyli 200 zł za tonę. Po wysłuchaniu tej burzliwej dyskusji zawnioskował o obniżenie ceny skupu 1 q żyta do kwoty 20 zł.

Wniosek radnego Piotra Nosala o obniżenie ceny skupu 1q żyta do celów wymiaru podatku rolnego ogłoszoną w Komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 19 października 2009 r. w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2009 r. z kwoty 34,10 zł do kwoty 20 zł został przyjęty w wyniku głosowania /17 za przy 2 głosach wstrzymujących/.

Uchwała Nr LV/353/09 w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na 2010 rok przy uwzględnieniu zmiany j.w. została podjęta większością głosów /17 za przy 2 głosach wstrzymujących/.

Uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu sesji.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy podziękował. Nie sądził, że w tej kadencji spotka go honor, że zechce podziękować radnemu Nosalowi. Nie wierzył w taką sytuację, ale traktuje ją jako pewien przełom. I być może jest to dobry sygnał, by wspólnie w stosunku do ważnych problemów gminy i mieszkańców pracować. Podziękował raz jeszcze za wniosek. Ucieszył Burmistrza fakt, że wynik głosowania nie był jednogłówny. Śmiało można powiedzieć, że samorząd, nie Burmistrz, nie radni, a cały samorząd Bogatyni zrozumiał problem i stanął na wysokości zadania.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka oddał głos radnemu Nosalowi, który w odróżnieniu do Burmistrza będzie miał tą ulgę, że nie będzie się martwił o dochody.

Radny Piotr Nosal podziękował radnym, którzy poparli jego wniosek.

5.2.w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2010 rok – projekt nr 432/09

Projekt stanowi załącznik nr 10 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka powiedział, że być może w tym punkcie uszczęśliwieni zostaną mieszkańcy, bo przecież każdy posiada jakąś nieruchomość. Poprosił naczelnika o przedstawienie projektu.

Andrzej Remian, Naczelnik Wydziału Podatkowego powiedział, że stawki ujęte w przedmiotowym projekcie uchwały są stawkami stricte ogłoszonymi w obwieszczeniu Ministra Finansów z dnia 3 sierpnia 2009 roku w sprawie górnych granic stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych na 2010 rok. I tak dla kategorii gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej ze względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków podwyższa się stawkę o 0,03 zł; pod jeziorami i zbiornikami retencyjnymi o kwotę 0,14 zł; od pozostałych gruntów o 0,02 zł. W kategorii budynków i budowli podwyższa się od powierzchni mieszkalnej o 0,03 zł, od związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej o 0,70 zł, zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotów kwalifikowanym materiałem siewnym o 0,33 zł, zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych o 0,15 zł, od pozostałych powierzchni 0,24 zł, nieużytkowanych powierzchni gospodarczych stanowiących część gospodarstwa rolnego przekazanych na rzecz Skarbu Państwa w zamian za emeryturę lub rentę o 0,12 zł. Skutek z tytułu podwyżek stawki podatku od nieruchomości w ramach dochodów budżetowych na 2010 rok wynosi, zgodnie z przedłożonym projektem, 1.191.000,00 zł, przy czym dla kategorii najbardziej powszechnej, czyli od powierzchni mieszkalnych wynosi 15.300,00 zł. Najbardziej wpływową na budżet gminny kategorią jest ta od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej ze skutkiem 269.000,00 zł, a od gruntów 837.000,00 zł.

Następnie przewodniczący poinformował, iż projekt był przedmiotem obrad komisji problemowych Rady i tak:

- Komisja ds. Zdrowia i Spraw Socjalnych nie wydała opinii do projektu uchwały,
- Komisja ds. Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,
- Komisja ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy, Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,
- Komisja ds. Obywatelskich i Praworządności pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,
- Komisja ds. Budżetu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Powiedział, że projekt zawiera maksymalne stawki, które proponuje Minister. Zapytał o dalsze uwagi, wnioski.

Nie zgłoszono.

Uchwała Nr LV/354/09 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2010 rok została podjęta większością głosów /10 za przy 5 głosach wstrzymujących/.

Uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu sesji.

5.3.w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2010 rok - projekt nr 433/09

Projekt stanowi załącznik nr 12 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka zwrócił się z prośbą do naczelnika o przedstawienie projektu.

Andrzej Remian, Naczelnik Wydziału Podatkowego powiedział, że w tej kategorii opodatkowania stawki również są odzwierciedleniem kwot wynikających z obwieszczenia Ministra Finansów w sprawie górnych granic stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych na 2010 rok, przy czym jednak wartości ujęte w projekcie są weryfikowane przez kwoty ujęte w obwieszczeniu Ministra Finansów z 6 października 2009 roku w sprawie stawek podatku od środków transportowych obowiązujących w 2010 roku. Są to stawki minimalne. W przedstawionym projekcie uchwały stawki maksymalne są zatwierdzone tylko w typach pojazdów o najwyższym tonażu, szczególnie w kategorii samochodów ciężarowych, posiadających 2, 3 lub 4 osie o tonażu do 15 ton, 25 ton i powyżej 31 ton. Także w kategorii ciągników siodłowych najwyższe stawki są tylko w kategorii powyżej 31 ton i 40 ton. Pozostałe stawki są stawkami maksymalnymi w poszczególnych kategoriach.

Następnie przewodniczący poinformował, iż projekt był przedmiotem obrad komisji problemowych Rady i tak:

- Komisja ds. Zdrowia i Spraw Socjalnych nie wydała opinii do projektu uchwały,
- Komisja ds. Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,
- Komisja ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy, Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,
- Komisja ds. Obywatelskich i Praworządności nie wydała opinii do projektu uchwały,
- Komisja ds. Budżetu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Nie zgłoszono uwag do projektu.

Uchwała Nr LV/355/09 określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2010 rok -została podjęta większością głosów /14 za przy 5 głosach wstrzymujących/.

Uchwała stanowi załącznik nr 13 do protokołu sesji.

5.4.w sprawie zawarcia umów dzierżawy nieruchomości w trybie bezprzetargowym - projekt nr 437/09

Projekt stanowi załącznik nr 14 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka zwrócił się z prośbą do naczelnik Pędrak o przedstawienie projektu.

Lucyna Pędrak, Naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami i Handlu powiedziała, że przedmiotowa uchwała jest podobną do tej, którą Rada podejmowała na ostatniej sesji. Skończył się okres trzyletni dzierżawy i tylko za zgodą Rady można przedłużyć umowy w trybie bezprzetargowym. Jest to dzierżawa na cele rolne, dot. 5 osób. Zwróciła uwagę na błąd w załączniku dot. umowy Pana Ziari, gdzie wpisano w kolumnie 3 całą działkę 84/11, a być powinna jej część. Prawidłowa treść zapisu: „część 84/11”.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka zapytał o uwagi do projektu.

Radny Tadeusz Okorski zapytał, czy perspektywicznie jest przewidziane przekształcenie działki nr 437/2 na działkę budowlaną. W ostatnim okresie w Porajowie wybudowano kilkanaście domków jednorodzinnych, z tego połowa przy ul. Poniatowskiego. Działka nr 437/2 jest położona również przy ul. Poniatowskiego, róg Kolejowej i byłoby wskazane ją w najbliższym czasie przekształcić w działki budowlane, ponieważ Porajów staje się miejscowością coraz bardziej atrakcyjną, także w kontekście powstającej aktualnie drogi transgranicznej.

Lucyna Pędrak, Naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami i Handlu zapytała, czy radnemu chodzi o zmianę klasy użytków, czy o zmianę w planie przestrzennego zagospodarowania. Na użytkach można budować również budynki, domki, jeżeli plan przestrzennego zagospodarowania to dopuszcza. Jeżeli w planie działka jest oznaczona jako „mieszkaniówka”, nie ma znaczenia, że jest użytkiem rolnym, dlatego, że ten, kto wybuduje, występuje do Starostwa Powiatowego o wyłączenie gruntów z produkcji rolnej pod powierzchnię, na której stoi budynek. I wówczas jest to typowa „budowlanka” jako użytek.

Radny Tadeusz Okorski powiedział, że nie zrozumiał się z Panią Naczelnik. Mówił bowiem o przekształceniu działki z rolnej na budowlaną. Jest to działka położona przy głównym ciągu komunikacyjnym, przy którym powstają jak „grzyby po deszczu” domki jednorodzinne. Jeżeli ta działka zostanie wydzierżawiona na 3 lata, to nie będzie możliwości jej sprzedaży.

Lucyna Pędrak powiedziała, że każda umowa dzierżawy ma paragraf, który określa okres wypowiedzenia. I jeżeli będzie taka potrzeba, że ktoś będzie chciał się tam budować, a plan przestrzennego zagospodarowania to dopuszcza, nie ma problemu. Natomiast, jeżeli jest wola wyłączenia całej działki z produkcji rolnej, nie ma sensu, bo jest to koszt. A do 500m² każdy, kto pobuduje domek z tego kosztu jest zwolniony. Jeżeli gmina wyłączy całą działkę, poniesie całe koszty wyłączenia. To nie jest ekonomicznie uzasadnione.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka - ... jak wiele w tej gminie.

Uchwała Nr LV/356/09 w sprawie zawarcia umów dzierżawy nieruchomości w trybie bezprzetargowym została podjęta jednogłośnie /16 za/.

Uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu sesji.

5.5.w sprawie zawarcia umów dzierżawy nieruchomości w trybie bezprzetargowym – projekt nr 438/09

Projekt stanowi załącznik nr 16 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka zwrócił się z prośbą do naczelnik Pędrak o przedstawienie projektu.

Lucyna Pędrak, Naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami i Handlu powiedziała, że przedmiotowa uchwała dot. umów dzierżawy na cele rekreacyjne dla 8 osób.

Następnie przewodniczący poinformował, iż projekt był przedmiotem obrad Komisji ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy, Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, która pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Zapytał o uwagi.

Nie zgłoszono.

Uchwała Nr LV/357/09 w sprawie zawarcia umów dzierżawy nieruchomości w trybie bezprzetargowym została podjęta jednogłośnie /16 za/.

Uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu sesji.

5.6.w sprawie nieodpłatnego przejęcia mienia Skarbu Państwa -projekt nr 440/09

Projekt stanowi załącznik nr 18 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka poinformował, iż projekt był przedmiotem obrad Komisji ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy, Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, która pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Następnie zwrócił się z prośbą do naczelnik Pędrak o przedstawienie projektu.

Lucyna Pędrak, Naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami i Handlu powiedziała, że Gmina zamierza nabyć od Skarbu Państwa nieodpłatnie 3 działki. Jedna znajduje się na terenie Bogatyni przy ul. Kusocińskiego w otoczeniu garaży, z przeznaczeniem na drogi dojazdowe do nich. Dwie pozostałe w Kopaczowie, przeznaczone pod ścieżki pieszo-rowerowe.

Następnie przewodniczący zapytał o pytania, uwagi.

Radny Piotr Nosal zwrócił się z zapytaniem do pani naczelnik w sprawie dwóch działek w obrębie Kopaczów, z czego jedna ma prawie hektar, a druga prawie 5 ha. Zapisano, że będą służyć przedłużeniu ścieżki pieszo – rowerowej. Zapytał, kiedy ścieżka będzie budowana.

Głosy z sali.

Radny Piotr Nosal powiedział do radnego Okorskiego, że gmina przejęła działki na terenie Zalewu i dotąd ścieżek nie zbudowano. Może za x lat się okaże, że gmina będzie płaciła odszkodowania, bo działki nie zostały spożytkowane zgodnie z zapisem, jaki figuruje w tym projekcie.

Przewodniczący Rady dodał, że na działce, która została podana: Bogatynia 570m² już dawno zostały wykonane prace, pomimo, że nie została przejęta.

Lucyna Pędrak powiedziała, że Skarb Państwa umową użyczenia wyraził zgodę i użyczył teren do wyłożenia kostką. Naczelnik nadmieniła, że jest to pierwszy krok do uruchomienia procedury, żeby kiedykolwiek ścieżki rowerowe tam powstały. Termin będzie zależał od Rady. Należy przejąć grunt, umieścić środki w budżecie na ten cel. Jeżeli chodzi o oddanie gruntów, to były 2 takie przypadki, że gmina oddała pieniądze, ale to dot. nie nabycia od Skarbu Państwa, a od Agencji Własności Rolnej, które to przejęcie regulują odrębne przepisy. Jeśli do 10-ciu lat wykorzystane zostały grunty na inny cel lub sprzedane, należało wówczas zwrócić środki.

Nie zgłoszono dalszych uwag.

Uchwała Nr LV/358/09 w sprawie nieodpłatnego przejęcia mienia Skarbu Państwa - została podjęta większością głosów /11 za przy 7 głosach wstrzymujących/.

Uchwała stanowi załącznik nr 19 do protokołu sesji.

5.7. w sprawie zmian w składzie komisji Rady Gminy i Miasta - projekt nr 436/09

Projekt stanowi załącznik nr 20 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka przedstawił projekt uchwały. Radna Krystyna Dudziak – Piwowarska złożyła rezygnację z prac w Komisji Statutowej.

Uchwała Nr LV/359/09 w sprawie zmian w składzie komisji Rady Gminy i Miasta - została podjęta większością głosów /14 za, 3 przeciw przy 1 głosie wstrzymującym/.
Uchwała stanowi załącznik nr 21 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady zaproponował radnej członkostwo w Komisji ds. Budżetu, gdzie pracuje niewielu radnych i bywają problemy z quorum.

5.8 w sprawie zmiany uchwały nr LVII/525/98 Rady Gminy i Miasta Bogatynia z dnia 3 marca 1998 roku w sprawie utworzenia jednostki budżetowej – Straż Miejska- projekt nr 445/09 .

Projekt stanowi załącznik nr 22 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady przedstawił projekt uchwały i oddał głos radnemu Kucińskiemu.

Radny Jacek Kuciński powiedział, że po konsultacji z przewodniczącym związków zawodowych, działających przy Straży Miejskiej uzyskał informację, że projekt ten wpłynął do przewodniczącego i do tej pory nie wydano opinii. Zawniósł o zdjęcie projektu z porządku obrad. Skoro projekt został wysłany do organizacji związkowej, należałoby poczekać na opinię. Ponadto nie opiniowały projektu komisje problemowe, w tym Komisja ds. Obywatelskich.

Daniel Fryc, Sekretarz Gminy powiedział, że nie podziela argumentów przedmówcy, ponieważ opinia związku zawodowego to czysta formalność. Nie jest wiążąca w żaden sposób dla organu uchwałodawczego w przedmiocie podjęcia uchwały. Natomiast uchwała jest o tyle istotna do podjęcia na dzisiejszej sesji, ponieważ zakończono proces inwestycyjny związany z oddaniem do użytku zadania związanego z systemem monitoringu miasta na terenie miasta. Centrum jest gotowe. Osoby, które zostały wyznaczone do obsługi centrum są przeszkolone. Centrum mogłoby zacząć funkcjonować pełną parą. Jednak niepodjęcie dzisiaj uchwały i niedokonanie zmiany w regulaminie organizacyjnym jednostki budżetowej uniemożliwi nawiązanie stosunku pracy z osobami -obsadą Centrum Monitoringu, która została wyłoniona w wyniku przeprowadzonego naboru na wolne stanowiska przez kierownika jednostki, czyli Komendanta Straży Miejskiej. Sekretarz zwrócił się z prośbą o podjęcie uchwały tym bardziej, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa uchwała wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia na łamach Dziennika Urzędowego Województwa Dolnośląskiego. Powtórzył, że opinia związkowa jest formalnością. Sekretarz nie widzi przesłanek, co do których związki miałyby się wypowiadać. Nabór na wolne stanowiska w jednostce został przeprowadzony przez komendanta, jednak do czasu podjęcia uchwały nie ma możliwości nawiązania z wybranymi pracownikami stosunku pracy.

Andrzej Grzmielewicz, Burmistrz Miasta i Gminy powiedział, że popiera pogląd przedmówcy. Burmistrzowi zależy na tym, żeby Centrum jak najszybciej zaczęło działać. Policja bogatyńska współdziałając z Gminą Bogatynia podejmie się działalności wspólnego monitorowania miasta. Monitoring traktowany był przez samorząd Bogatyni jako jeden z ważniejszych elementów inwestycyjnych w roku 2009. Podczas sesji wielokrotnie padały pytania, kiedy Centrum zostanie uruchomione. W tej chwili zależy to od Rady. Burmistrz zaapelował o podjęcie uchwały, mając na uwadze problemy, z jakimi boryka się Policja, m. in. akty wandalizmu. Szczególnie może być narażony na nie zamontowany sprzęt monitoringu, który nie został uruchomiony. Dalej Burmistrz zakomunikował, że nie będzie uczestniczył w dalszej części obrad, ponieważ trwają prace nad budżetem. Następnie odczytał treść wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej w dniu 27 listopada 2009 r. o godz. 8⁰⁰. Przedmiotem obrad będzie opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu gminy na 2009 rok.

Przewodniczący Rady podziękował Burmistrzowi i przypomniał, że zgodnie z przepisami prawa na zwołanie sesji nadzwyczajnej jest 7 dni. Ogłosił 5 min. przerwy w celu przedyskutowania problemu Straży Miejskiej.

przerwa

Po przewie **Przewodniczący Rady** stwierdził quorum- obecnych 17 radnych. Oddał głos radnemu Kucińskiemu.

Radny Jacek Kuciński powiedział, że z uwagi na wagę sprawy, jaką jest monitoring oraz fakt, że Komisja ds. Obywatelskich nad tematem pracowała wielokrotnie, a dzisiejsze niepodjęcie uchwały mogłoby ten monitoring opóźnić, jak również niezadowolenie społeczne wycofuje wniosek o zdjęcie projektu z dzisiejszego porządku obrad.

Uchwała Nr LV/360/09 w sprawie zmiany uchwały nr LVII/525/98 Rady Gminy i Miasta Bogatynia z dnia 3 marca 1998 roku w sprawie utworzenia jednostki budżetowej – Straż Miejska-

została podjęta większością głosów /16 za przy 1 głosie wstrzymującym/.
Uchwała stanowi załącznik nr 23 do protokołu sesji.

do punktu 6
Sprawy samorządowe jednostek pomocniczych.

Jarosław Żelazo, sołtys Białopola powiedział, że jest listopad i dotąd sołtysi nie otrzymali informacji nt. Akcji Zima. Zapytał, do kogo należy się w sprawie zgłosić. A korzystając z okazji jako prezes klubu zaprosił wszystkich na Mszę Św. z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa, która odbędzie się jutro o godz. 18⁰⁰ u Ks. Dziekana.

Józef Banasiewicz, Przewodniczący Rady Osiedla nr 2 w Bogatyni przedstawił 2 sprawy, które nurtują radę osiedlową. W imieniu mieszkańców osiedla nr 2, zwłaszcza starszych, zaapelował o zorganizowanie spotkania mieszkańców z przedstawicielami służby zdrowia, gdzie poruszone zostaną różne sprawy, w tym dot. traktowania pacjentów. Przewodniczący ten temat poruszył na spotkaniu z Burmistrzem, który obiecał, że spotkanie zorganizuje. Przewodniczący jednak chciał również powiadomić o potrzebie Radę. Jest prośba

o zaproszenie na spotkanie również przedstawicieli Centrum Medycznego oraz o podanie do wiadomości mieszkańców terminu spotkania. Druga sprawa to apel przewodniczących wszystkich jednostek pomocniczych, żeby na etapie projektowania zadań inwestycyjnych bądź zbywania gruntów z obszaru działania osiedli i sołectw o informowanie i zasięganie opinii rad sołeckich i osiedlowych. Było już kilka przypadków zbywania gruntów, o czym rady nie były powiadamiane, a grunty były w pewnym sensie zagospodarowane. Na wnioski rad realizowane są również pewne zadania inwestycyjne i mimo propozycji i uwag wykonywane nieco inaczej, niż oczekiwali tego mieszkańcy.

Przewodniczący Rady powiedział, że radni musieliby mieć wiedzę, jakie działki planowane są do zbycia w danym roku budżetowym. W projekcie budżetu jest zaplanowane 8 mln zł z tytułu sprzedaży nieruchomości.

do punktu 7 Interpelacje i zapytania

Przewodniczący Rady zwrócił się z prośbą do radnych o zgłaszanie interpelacji i zapytań.

Wiceprzewodnicząca Elżbieta Niczyporuk zapytała, w jakiej wysokości udziały posiada Gmina Bogatynia w Bogatyńsko - Zgorzeleckim Parku Przemysłowo – Technologicznym sp. z o.o. W jaki sposób funkcjonuje ta spółka oraz jakie koszty ponosi gmina z tytułu jej funkcjonowania.

Daniel Fryc, Sekretarz Gminy powiedział, że jeżeli chodzi o udziały w sp. z o.o. Bogatyńsko – Zgorzelecki Park Przemysłowo – Technologiczny to Gmina Bogatynia jest jednym z jej udziałowców, jak to ma miejsce wobec pozostałych samorządów z terenu Powiatu Zgorzeleckiego. Kwota wpłat, jakich dokonała Gmina Bogatynia jako wkład pieniężny za określoną ilość udziałów w tej spółce wynosiła 30 000,00 zł. Natomiast informacja z ostatniej chwili dotycząca spółki jest taka, iż spółka zakończyła swój byt formalno-prawny. Na ostatnim posiedzeniu, które miało miejsce w poniedziałek, podjęta została uchwała o przystąpieniu do likwidacji spółki. Wnioskodawcą był większościowy udziałowiec w spółce - PGE Elektrownia Turów w Bogatyni.

Radny Tadeusz Okorski wystąpił z interpelacją związaną z oczyszczaniem ścieżki pieszo – rowerowej przy przejściu granicznym Porajów – Hradek nad Nysą. Radny wcześniej już mówił o tejże ścieżce, wzdłuż której rosną drzewa liściaste, a na odcinku kilkudziesięciu metrów przy przejściu do Hradka obustronnie. Radny Okorski wskazywał potrzebę dwukrotnego oczyszczenia w roku, a przynajmniej raz jesienią. Dzisiaj widać, że już wszystkie liście opadły i na ścieżce zalega kilkunastocentymetrowa warstwa liści. Był przypadek, że rowerzysta się przewrócił i pokaleczył. Być może, że więcej takich przypadków było. Aktualnie istnieje potrzeba oczyszczenia na cito tej kilkudziesięciometrowej ścieżki, gdzie liście zalegają, są mokre, gniją i po prostu mieszkańcom i użytkownikom zagrażają.

Radny Piotr Nosal zwrócił się z prośbą o informację na temat kiedy, komu i w jakiej formie został sprzedany teren po wiacie przystankowej w miejscowości Jasna Góra. Od mieszkańca, który mieszka naprzeciw tego terenu docierają niepokojące sygnały, że teren ten został po prostu przez kogoś kupiony, ogrodzony i osoba mieszkająca naprzeciw ma problem z wyjechaniem, wyjechaniem z własnej posesji.

Druga interpelacja dotyczy udzielenia szczegółowych informacji na temat zapytania złożonego w dniu 27 sierpnia br. Udzielona odpowiedź przez Pana Ryszarda Kozińskiego z dnia 10 września jest niepełna i niezgodna ze stanem faktycznym oraz przeprowadzoną wizją lokalną. Radny Nosal poprosił o spowodowanie uszczegółowienia tej informacji.

Radny Piotr Woeltz zgłosił interpelację, która dotyczy sprawy montażu lampy oświetleniowej przy ulicy Daszyńskiego. Około dwóch miesięcy temu autobus ja staranował i do dzisiaj ta lampa nie stoi. Przewody są zaizolowane jakąś folią, wystają. Radny Woeltz zwrócił się z prośbą o interwencję i szybki montaż lampy oświetleniowej. Zgłosił także zapytanie, kto jest investorem inwestycji przy ulicy Pocztowej, naprzeciw Centrum Medycznego Turów. Jak podejrzewa radny jest to parking. Zgłosił się z prośbą do Straży Miejskiej o zabezpieczenie porządku, bo z inwestycji tej wywożone jest błoto na ulicę Pocztową. Powiedział, że należy się w przyszłości zastanowić się nad montażem spowalniaczy, które rosną jak grzyby po deszczu na naszych ulicach. Precedens taki, że jest ulica, zakręt i co 10-15 metrów mulda.

do punktu 8 **Wolne wnioski i sprawy różne.**

Przewodniczący Rady oddał głos Pani radnej Elżbiecie Niczyporuk.

Radna Elżbieta Niczyporuk w związku z tym, co dzieje się z projektami uchwał dotyczącymi zmian w budżecie gminy, zaproponowała i zwróciła się z prośbą o przyjęcie wniosku o obowiązku dołączania do projektu uchwały dot. zmian w budżecie materiałów źródłowych, na podstawie których radni oraz komisje rady będą mieli pełną wiedzę na temat proponowanych zmian.

Przewodniczący Rady powiedział, że wniosek, o którym mówiła radna Niczyporuk, był wnioskiem Komisji Budżetowej sprzed miesiąca temu, więc można go na forum Rady ponowić. Przewodniczący jeszcze raz przeczytał treść wniosku. Chodzi o obowiązek dołączania do projektu uchwały dot. zmian w budżecie materiałów źródłowych.

Rada Gminy i Miasta w wyniku głosowania, głosów „za” -17 przyjęła wniosek radnej Niczyporuk jednogłośnie.

Radny Andrzej Lipko w imieniu organizatorów zaprosił wszystkich radnych na 28.02 na turniej charytatywny w piłce nożnej dla Adasia Wojtasika na terenie boisk szkolnych przy Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni.

do punktu 9 **Informacje i Komunikaty Przewodniczącego.**

Przewodniczący rady powiedział, że ma dla radnych informację na temat terminów realizacji zgłoszonych przez radnych interpelacji, zapytań i wniosków za okres od stycznia do września 2009 roku. Następnie postanowił odczytać tylko sprawy, które są nieterminowe albo dotychczas niezrealizowane. Dodał, że jeżeli radni uznają, że dana sprawa została zakończona to powinni fakt zasygnalizować.

Informacja stanowi załącznik nr 24 do protokołu sesji.

Informacja j.w. została złożona na ręce Burmistrza.

Uwagę do informacji zgłosił **radny Andrzej Lipko**, który zwrócił uwagę, że nie zawarto w niej interpelacji zgłoszonej przez niego, a dot. działki przy ul. Krakowskiej.

Przewodniczący rady powiedział, że sprawa zostanie sprawdzona w Biurze Rady.

W trakcie sesji poproszono przewodniczącego, aby w punkcie interpelacji i zapytań odczytał pismo dotyczące Szkoły Podstawowej nr 5. Odczytał je więc- pismo wychowawczyń świetlicy, pań Magdalena Barankiewicz, Hanna Poleszuk oraz dyrektora w sprawie świątecznego kiermaszu.

Pismo stanowi załącznik nr 25 do protokołu sesji.

Przewodniczący powiedział, że prace są do nabycia w Biurze Rady.

do punktu 10
Zamknięcie obrad

Przewodniczący rady zamknął sesję Rady Gminy i Miasta Bogatynia dziękując zebranych za przybycie.

Przewodniczący
Rady Gminy i Miasta Bogatynia

Paweł Szczotka

Protokołowały:
Marta Cisek, stażystka,
Agnieszka Cisek insp. Biura Rady
Bogatynia dnia 23.02.2010 r.